Nr. 282 — Wtorek, 11 Grudnia 1883. — Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem emerytowanemu majorowi, Peregrinowi Kraussowi, nadać najmiłościwiej szlachectwo z tytułem *„Edler"* i przydomkiem Würbentreu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyjnemu w ministerstwie wyznań i oświaty Franciszkowi Fleissnerowi, order żelaznej korony trzeciej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 3 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej zarządcy terezyańskich dóbr funduszowych Dürnholz, Alfredowi Eisensteinowi, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 27 listopada b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi religii w seminaryum nauczycielskiem w Salcburgu, Franciszkowi Anthallerowi, w uznaniu jego gorliwej i pełnej zasług działalności, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 4 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej wicesekretarza ministeryalnego, Emila Lessa, sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Tomasza Kośmidera w Międzybrodziu Lipnickiem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Międzybrodziu Lipnickiem; nauczyciela Andrzeja Lacha w Hyżnem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hyżnem; nauczyciela Karola Gemsera w Gródku, rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołą filialną w Gródku; wreszcie nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Ladzkiem szlacheckiem, Aleksego Wieliczkowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pasiecznej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

Pisaliśmy już na tem miejscu jak smutne wrażenie wywołała we Włoszech akcya przewódców zjednoczonej i zreorganizowanej lewicy włoskiej, teraz zaś zaznaczyć nam wypada, że niemal cała prasa zagraniczna europejska, prawie jednomyślnie potępiła wystąpienie pentarchii, tak bowiem obecnie nazywają w Italii pięciu naczelników opozycyi parlamentarnej. Dziennikarstwo przedalpejskie skonstatowało, że pomimo wszelkich usiłowań dysydentów, pomimo wszelkich argumentów, jakich użyli, opinia publiczna nie widzi wcale, aby ich program różnił się znacznie w zasadzie od programu wyznawanego przez gabinet obecny, że zatem nie ma powodów zmuszających do zmiany rządu. Chociaż opozycyoniści z największym naciskiem przekonać chcieli, że przyjście ich do władzy w niczem nie zmieni stosunku Włoch do Niemiec, prasa niemiecka najsurowiej wyraziła się o działalności przewódców włoskiej lewicy. W sądzie przez nią wypowiedzianym, nie oszczędzano pana Crispiego wcale, nieodłączając go bynajmniej od jego czterech sprzymierzeńców, jakkolwiek on w mowie swojej, wygłoszonej w Sycylii, starał się dać do zrozumienia, iż posiada zaufanie księcia Bismarcka. Chociaż prasa zagraniczna nie posiada bezpośredniego wpływu na umysły w Italii, zachowanie się jednak dziennikarstwa niemieckiego wobec sprawy podjętej przez przewódców zorganizowanej lewicy, wywarło we Włoszech silne wrażenie i ostudziło gorączkowy zapał, jaki początkowo zdawał się wzniecać na półwyspie apenińskim.

Charakterystyczną jest wreszcie okoliczność, że nawet prasa francuska w jednomyślnym koncercie potępienia, jakiem powitano w Europie inicyatywę dyssydentów włoskich, nie wyłączyła się z chóru. Nikt przecież nie był istotnie mniej od niej interesowanym w całej sprawie, bo równie ministeryum Depretisa, jak pentarchia, pragną przymierza ścisłego z mocarstwami środkowej Europy, przymierza, które Francuzi uważają za ciągłą groźbę dla siebie. Francyi zatem—ze względu na program lewicy—powinno być obojętnem, kto w Rzymie stanie u steru. Jednakże tym razem dzienniki francuskie połączyły się z innemi, aby potępić opozycyonistów — pp. Crispiego, Nicoterę, Cairolego, Zanardelego i Baccariniego. Przyznać należy, że zdanie prasy francuskiej nie jest w tym względzie bez znaczenia, ma bowiem za sobą powagę zupełnej bezstronności.

Ta jednomyślność całej prasy europejskiej jest ciekawym faktem, godnym zanotowania. Jakkolwiek nie zmieni ona radykalnie parlamentarnego położenia rzeczy w Rzymie, przekona jednak zapewne przewódców skoalizowanej lewicy, że do obalenia p. Depretisa nie wystarcza ich program

---

3)

PAN WINCENTY

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Tak się wszystko powoli składało, że pan Wincenty ani wątpił, że wybrnie z kłopotów niebawem. Zabrał papiery. jakie tylko u Groszyńskiego były i rozpatrywał się w nich. Nieporządek był wielki i trudno się tam było czego dopatrzeć lub dorachować. Doszedłszy w końcu, kiedy kończą się dzierżawy młynów i karczem, postanowił uczynić w tym względzie coś stanowczego. Termin był bardzo bliski. Na drugi dzień rano zawołał Walka.

— Pilnuj ty mi domu, aby nie rozkradli resztek zgniłych drzwi i dachów, a ja jadę do miasta.

Zabawił w mieście niedługo i powrócił z miną zadowoloną. W ślad za nim zjawili się następnego dnia robotnicy z gontami, aby pokryć dwór. Stolarze zaczęli się krzątać około reperacyj wewnętrznych, a pan Wincenty sam wszystkiego doglądał. Nie zapomniał o budynkach gospodarskich, kazał je przykryć na nowo, co lichsze zwalić, a inne naprawiać tak, aby wszystko było porządne.

Tymczasem Groszyński szukał odwetu. Z panem Wincentym wiedział, że nie wygra nic, lecz chciał mu chociaż potajemnie zaszkodzić. Zeszedł się gdzieś z arendarzami i szepnął im na ucho, że nowy dziedzic nie ma grosza, że mogą go pociągnąć i płacić teraz mniej jak dawniej. Wszystko to zrobił cichaczem, a jednak sprytny Walek podpatrzył go i zaraz panu doniósł.

— Dobrze, dobrze, ale siedź mi cicho jak gdybyś nic a nic nie wiedział.

Popołudniu, kiedy pan Wincenty znowu doglądał roboty koło stodoły, zjawił się jeden z arendarzy.

— Niech pan Bóg da jaśnie wielmożnemu panu szczęście — mówił, kłaniając się aż do ziemi.

— Dziękuję ci, a z czem to przyszedłeś?

— Jaśnie wielmożny pan wie, że to już kończą się kontrakty, jabym chciał prosić jaśnie wielmożnego pana dziedzica o karczmę.

— To proś.

— No to ja proszę....

— Wieleż ty płacisz?

— Teraz sześć set reńskich, ale ja mam wielkie straty, chłop pić nie chce, karczma ciągle stoi pusta, a ja muszę żyć, i raty płacić.

— Więc cóż z tego?

— Jaśnie wielmożny pan dziedzic będzie łaskaw mi spuścić jakie sto reńskich....

— A co więcej? — pytał spokojnie pan Wincenty.

— Ja mam także mały rachunek za reperacyę....

— Ile?

— Sto ośmdziesiąt guldenów.

— I to już wszystko?

Arendarz cieszył się, że pan słucha uważnie. Zdawało mu się, że zrobi dobry *gescheft*, bo przecie pan potrzebuje pieniędzy.

— Niechby jaśnie wielmożny pan dał mi kawałek paszy....

Pan Wincenty słuchał wszystkiego spokojnie; kiedy nadszedł Groszyński, dał mu znak ręką, aby się zbliżył.

— Co to za reperacye, za które sobie Josiel rachuje sto ośmdziesiąt reńskich?

— A to prorzę pana należy się.

— Za co?

— Za poszycie dachu i inne rzeczy....

Nastało chwilowe milczenie. Pan Wincenty patrzał badawczo na obu. Wreszcie odezwał się:

— To mu zapłać za te reperacye panie Groszyński, bo dach stary bardzo, a ty i tak rachunków nie możesz zdać, więc sobie sam załatwiaj stare sprawy.

Obrócił się i szedł dalej.

— Proszę jaśnie wielmożnego pana a co będzie?

— Z czem?

— Nu, z arendą?

— Dasz ośmset guldenów dobrze, a nie, to wynoś się na termin i panie tego, basta!

— A moja reperacya?

— Groszyńskiego się pytaj, niech ci zaraz zapłaci.

Dziedzic odszedł ku dworowi a żyd został z Groszyńskim.

— Nu, co z tego będzie?

— Albo ja wiem, to niedobry pan.

Ta sama scena powtórzyła się z drugim arendarzem. który chciał zniżenia dzierżawy.

— Dasz dwieście więcej panie tego, i basta — powiedział Wincenty i więcej nie chciał ani słuchać, ani mówić.

Żydzi zeszli się na naradę i wciągnęli do niej Groszyńskiego. Ex-rządca podburzał ich i buntował, by przy swoich żądaniach obstawali, twierdząc, że pan potrzebuje pieniędzy, więc sam ich prosić będzie. Jak rzekli, zrobili.... ale dziedzic ani się zapytał o żydów, cały zajęty odnowieniem dworu i budynków gospodarskich. Żydzi czekali rychło przyjdzie *koza do woza*, a Groszyński uśmiechał się, myśląc że mu tęgiego wypłatał figla. Tymczasem niby nie mógł znaleźć chałupy we wsi i jakoś odwlekał wyprowadzkę. Pan Wincenty upominał kilka razy, lecz dawny rządca wymawiał się, a siedział, aby podpatrywać, co pan Wincenty robi i co dalej zamyśla. Może nawet Groszyński nie tracił nadziei, że go dziedzic zatrzyma, bo sobie sam nie będzie mógł dać rady z gospodarką nową, a zagmatwaną nieładem i procesami.

Aliści pewnego poranku, kiedy jeszcze Groszyński z całą rodziną śpi w najlepsze, słyszy jakieś stukanie koło okien i drzwi. Budzi się, zrywa i pyta, co to ma znaczyć? Odpowiedziano mu, że pan kazał okna powyjmować, aby je ponaprawiać i oszklić na nowo. Nie było już dłużej sposobu pozostać we dworze. Na prędce wyszukano jakiegoś domku i cichaczem zaczęto wynosić rzeczy. Pan Wincenty tylko się uśmiechał. Żydzi zmiarkowali, że z panem rządcą coś niedobrze, ale jeszcze trwali przy swojem. Aż tu następnego dnia zjawia się woźny i doręcza im rozkaz opuszczenia karczem z dniem wyjścia dzierżawy. Lament powstał okropny. Właściciel miał prawo zrobienia tego, bo tak stało w kontrakcie. Zarzutów nie można było czynić żadnych, a tu termin za pasem. Nie było innej rady, jak pojść do dworu i prosić o odnowienie kontraktów. Zjawia się tedy naprzód jeden arendarz, z miną pokorną, zdejmuje już w bramie kapelusz, kiwa się ciągle i szuka dziedzica. Prosi, błaga — a pan Wincenty słucha, lecz nie odpowiada wcale.

— Niech jasny pan dziedzic nademną się zlituje, ja jestem biedny żyd, ja mam żonę i pięcioro dzieci, ja jestem bankrut; jak jasny pan mnie z karczmy wyrzuci, ja chyba z dziećmi siądę gdzie pod płotem.

Pan Wincenty jak z kamienia; ani słowa.

— Niech jasny pan dziedzic ma litość, ja będę wierny jak pies jaśnie wielmożnemu dziedzicowi....

— Przecież ja cię nie wypędzam, masz jeszcze kilka dni czasu.

— Jasny pan jeszcze sobie ze mnie żartuje, co to jest kilka dni czasu, ja nie mam się gdzie podzieć, co ja z sobą zrobię?

— A mnie co do tego.

dotychczasowy, że dotąd jeszcze nie przekonali nikogo, ani w kraju własnym, ani na zewnątrz, aby ich przyjście do władzy było rzeczą potrzebną lub pożyteczną, że wreszcie przesilenia ministeryalnego w Rzymie nikt dotąd nie pragnie, ani we Włoszech, ani zagranicą. Jakiż zatem los czeka stronnictwo i jego kierowników bez programu i bez większości w Izbie? Wodzowie obstawać będą prawdopodobnie dalej w swoim zaciekłym uporze — ale szeregowcy? Co do tych ostatnich, dzienniki włoskie już obecnie przewidują wielką dezercyę. P. Depretis powiedział, że menerowie lewicy rachują wielce na „ruchomą milicyę" parlamentarną, łatwo przechodzącą z obozu do obozu. Tymczasem ruch tej milicyi dostrzegać się daje najprzód wśród zastępów opozycyi, podwładni bowiem i podkomendni — zawsze i wszędzie pono — nie lubią ulegać i służyć wodzom nieszczęśliwym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 grudnia.

(*R.*) Nabywszy kolej Dniestrzańską i ukończywszy budowę Leluchowskiej, rząd oddał zarząd tych dwóch kolei towarzystwu kolei Łupkowskiej. Było to wówczas ze wszech miar wskazane a mianowicie ze względu na oszczędność, i było z pożytkiem dla wszystkich trzech kolei. Rozpocząwszy jednak budowę kolei transwersalnej, rząd widział się zniewolonym wypowiedzieć ową umowę, w moc której Towarzystwo kolei Łupkowskiej sprawowało zarząd dwóch kolei rządowych. Jednym z powodów do tego kroku była oczywiście ta okoliczność, że po ukończeniu kolei transwersalnej rząd będzie musiał utworzyć własną dla niej dyrekcyę, a naówczas względy na oszczędność przy administracyi i kosztach ruchu, przemawiać będą właśnie za połączeniem wszystkich trzech kolei pod jedną, wspólną, rządową dyrekcyą. Drugim a niemniej ważnym powodem było to, że interesa komercyalne kolei transwersalnej, a przez nią także dwóch dawniejszych linij rządowych, mogą się znaleźć w sprzeczności z interesem kolei Łupkowskiej, zwłaszcza co do przestrzeni sięgającej po za Zagórz i Łupków, i że zawisłość tej kolei od rządu węgierskiego równie jak od naszego, mogłaby dać powód do kolizyi, gdyby jej pozostawiono nadal zarząd kolei rządowych, położonych po tej stronie Tatr i Beskidu. W skutek wypowiedzenia dawniejszej umowy, rząd ma odebrać na siebie zarząd swoich kolei od nowego roku. Kolej transwersalna dopiero w ciągu lata ma być gotową. Owoż należało urządzić prowizoryczny zarząd tych dwóch kolei do czasu, kiedy po otwarciu kolei transwersalnej rozpocznie urzędowanie swoje przyszła główna Dyrekcya. Objąwszy w sekwestr kolej Albrechta, rząd zamianował był sekwestratorem p. Pichlera, dyrektora kolei Łupkowskiej, który więc w istocie rzeczy zarządzał już dotychczas wszystkiemi trzema kolejami, w których rząd był interesowanym; zarządzał koleją Albrechta jako sekwestrator, a Dniestrzańską i Leluchowską koleją w imieniu kolei Łupkowskiej. Oczywiście więc okazało się być rzeczą najprostszą, pozostawić na kilka miesięcy aż do otwarcia kolei transwersalnej zarząd dwóch starszych linij rządowych w tych samych rękach, w których ten zarząd znajdował się dotychczas z tytułu umowy; w rękach, które i tak nie przestają pracować dla rządu z tytułu sekwestru kolei Albrechta. To z natury rzeczy wypływające i tak łatwo zrozumiałe urządzenie prowizorycznego zarządu kolei rządowych w Galicyi, zaniepokoiło jednak niektóre trwożliwe umysły. Objęła je obawa, czy rząd nie porzucił owej przewodniej myśli, dogadzającej życzeniom kraju, którą wypowiedział na wiosnę, kiedy w imieniu parlamentarnej większości był o swe zamiary pytany. Do tego zaniepokojenia przyczyniła się także wiadomość, jakoby tymczasowy zarząd kolei Dniestrzańskiej i Leluchowskiej dążył do zlania w jedną całość funduszów emerytury i zaopatrzenia tych kolei z podobnemi funduszami rządowych kolei morawskich. Jest to zaś istotnie rzecz ważniejsza, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Za zjednoczeniem tych funduszów idzie bowiem zjednoczenie stanu urzędników w jedno ciało. Polscy urzędnicy kolejowi niechętnie przenoszą się do innych prowincyj. Niedawno wezwał był p. Pichler jednego nader znamienitego urzędnika kolei Albrechta, aby się przeniósł do tymczasowego zarządu kolei państwowych galicyjskich, ale doznał odmowy z powodu, iż zarząd ten ma w tej chwili swą siedzibę w Wiedniu. Otóż nie jest bez racyi życzenie krajowców, urzędujących przy kolejach w Galicyi, aby im drudzy nie czynili tego, czego oni tamtym nie czynią i nie odbierali im chleba w ich własnym kraju. Jedną z rękojmij, że tak nie będzie, upatrują oni w utworzeniu odrębnego stanu urzędników przy galicyjskiej grupie koleji, a zatem w odrębności owych funduszów, dla nich przeznaczonych i w znacznej części przez ich wpłaty wytworzonych. Te i tym podobne uwagi były przedmiotem rozpraw w Kole polskiem, które toczyły się na dwóch posiedzeniach i wczoraj ukończone zostały. Nie wszystkie wypowiedziane zdania i wnioski doznawały uznania ze strony większości. Bardzo poważne głosy odzywały się w duchu zaufania do rządu i nie dopuszczały, żeby urządzenie prowizorycznego zarządu mogło przesądzać w kwestyi urządzenia stanowczego i ostatecznego. Wszelako, gdy sprawa ta była także w Sejmie traktowaną, a opinia publiczna w kraju nie przestaje gorąco się nią zajmować, Koło dla zaspokojenia tych, którzy wątpliwości podnosili, poleciło swemu prezydyum, aby dobrawszy sobie tych członków, którzy się już dawniej tą sprawą zajmowali, odniosło się do rządu, przedstawiło mu usposobienie, jakie się w Kole w toku odbytych rozpraw ujawniło, i prosiło o takie oświadczenie, któreby podniesione wątpliwości usunąć i wszystkich uspokoić mogło. Doniosłem Wam już w jednym z poprzednich listów, iż rząd trwa niezachwianie przy tych zarysach organizacyi, o których posłowie z ust hr. Taaffego i br. Pino jeszcze w maju b. r. powzięli wiadomość. Rząd wyraźnie dodał wówczas, że projektu swego nie uważa wcale za koncesyę dla stronnictwa, które go popiera, ale uważa go za najwłaściwszy ze względu na dobro służby państwowej. Możecie być tego pewni, że i dziś rząd stoi na tem samem stanowisku i zdania swego nie zmienił. Gdy zaś Koło nic nowego nie żąda i zadawalnia się słusznie tem, co rząd w owej deklaracyi w maju wypowiedział, więc i teraźniejsze oświadczenie rządu nie wypadnie inaczej, lecz wypadnie tak, iż Koło polskie najzupełniej będzie mogło niem się zaspokoić.

Berlin, 8 grudnia.

□ Długiego potrzeba było czasu, zanim rząd pruski postanowił wprowadzić w życie po raz pierwszy znaną ustawę o ułaskawieniu biskupów, złożonych z urzędu i wygnanych z kraju. Czytelnicy *Gazety Lw.* przypomną sobie, że po zawiłych rozprawach ustawa odnośna w pierwszej połowie maja roku zeszłego została uchwaloną; dnia 17 maja r. z. obchodził ks. Blum, biskup limburski, sekundycye kapłańskie; spodziewano się wtenczas powszechnie jego ułaskawienia. Tymczasem sankcya królewska ustawy nastąpiła dopiero 31 maja, biskup wygnany nie wrócił. Czekając naprożno na wprowadzenie w życie ustawy, archidyecezyanie kolońscy wystosowali wreszcie prośbę do samego monarchy o ułaskawienie ks. Melchersa, także wygnanego. Wiadomo wam, jak szorstką odmowę otrzymali od pana Gosslera i jakiemi zarzutami minister ten obsypał później frakcyę katolicką w sejmie za to, że Kolończycy poważyli się wysłać wspomnioną petycyę. Dyecezanie limburscy spodziewali się wreszcie powrotu arcypasterza swego przy sposobności odsłonięcia pomnika Germanii na Niederwaldzie w dyecezyi limburskiej, w pobliżu miejsca urodzenia ks. Bluma. Jakkolwiek tutejsza *Germania* bezpośrednio przed ową uroczystością umieściła artykuł wychwalający patryotyzm wygnanego biskupa, nie spełniły się nadzieje, ów artykuł wywołał nawet protesty z dyecezyi limburskiej. Następnie głoszono, że sędziwy biskup, ociemniały prawie zupełnie i ledwie zdolny jeszcze do zarządu dyecezyi, otrzyma po ułaskawieniu koadjutora z prawem następstwa; wymieniono nawet nazwisko tego dostojnika, a mianowicie ks. Kleina, dziekana kapituły limburskiej. Nie wiadomo tu jeszcze, pod jakiemi warunkami ułaskawienie nastąpiło.

Ten niespodziewany wypadek wywołał wczoraj w sejmie wielką sensacyę; pewien poseł, który otrzymał telegram o ułaskawieniu, a to od osoby zasługującej na zupełną wiarę, prosił jednak o wyjaśnienie autentyczne, bo niedowierzanie było powszechnem. Potwierdzenie nastąpiło i równocześnie ogłoszenie ułaskawienia w pruskim *Staatsanzeigerze*, umieszczone jednakże w części nieurzędowej. W kołach centrum sądzą, że pospieszono się z ogłoszeniem z powodu wniosku o przywrócenie artykułów konstytucyi, poręczających swobodę Kościoła w zarządzie spraw własnych. Połączono z tem równoczesną wiadomość biura telegraficznego o zamiarze następcy tronu złożenia wizyty Ojcu św. Telegram ten nadszedł wczoraj ze stolicy hiszpańskiej, a dziś już nastąpiło zaprzeczenie w przybocznym organie księcia Bismarcka. Próżnemi więc były domysły *National Ztg.*, jakoby wizyta księcia Fryderyka Wilhelma była oznaką ważnych ustępstw, poczynionych ze strony Stolicy Apostolskiej. Konserwatyści pragną, aby centrum wniosek cofnęło, lub odroczyło przynajmniej obrady nad nim. Nie wiadomo jeszcze, co centrum uczyni. Minister Gossler pojechał wczoraj do Friedrichsruhe.

Znane wam oświadczenie ministra Puttkamera, że rząd zastanawia się nad możnością uchylenia głosowania tajnego przy wyborach do parlamentu niemieckiego, zrobiło ogromne wrażenie. Windthorst oświadczył, że obrona prawa wyborczego będzie hasłem podczas agitacyi wyborczej, i wyraził przekonanie, że parlament będzie rozwiązanym przed terminem właściwym. Chociaż narodowo-liberalni głosowali przeciwko wnioskowi Sterna, oświadczyli jednakże, że bronić będą głosowania tajnego przy wyborach do parlamentu. Ogromna większość, do której należą także Polacy, Alzatczycy, Duńczycy, socyaliści i cała lewica wraz z postępowcami, będzie tedy przeciwko rządowi pruskiemu. Liberalnokonserwatywna *Post* zganiła, że Puttkamer teraz już wspomniał o projekcie rządu. Naprożno prosił Windthorst zachowawców, aby teraz, kiedy reforma socyalna ma być przyjętą, nie wyrządzali warstwom niższym tak wielkiej krzywdy, jaką byłoby ograniczenie prawa wyborczego. Przywódca centrum jest zdania, że prawo wyborcze nie może być podtrzymanem, skoro głosowanie nie będzie tajnem, a to ze względu na to, że urzędnicy kolejowi, pocztowi, telegraficzni, administracyjni, leśni, nauczyciele i t. d. stanowią całą armię, zupełnie zależną od ministrów, a liczbę tę powiększają jeszcze rzemieślnicy i robotnicy, zależni od tamtych. Namiętną mowę przeciwko księciu Bismarckowi wygłosił Eugeniusz Richter, znany postępowiec, wyrzucając kanclerzowi, że nietylko ministrów pozbywa się bez wszelkiego względu, lecz nadto, że monarchę niejako przymusza do przyjmowania dymisyi ministrów; dowodził tego, przytaczając przykłady Achenbacha, Eulenburga i Bittera. Achenbach obecny, nie zaprotestował przeciwko temu; nie protestował również ani Puttkamer

---

— Niech mi jasny pan puści znowu karczmę....

— Mówiłem ci już, daj dwieście guldenów więcej, to dobrze, a jak nie, to bądź zdrów.

— Żebym ja tak szczęście miał, jak ja mogę dać jeden grajcar więcej....

— To nie dokładaj, szukaj sobie lepszej dzierżawy.

Żyd zaczął jęczeć i błagać; zaklinać się, przysięgać, ale to wszystko nic nie pomogło i skończyło się na tem, że jeden i drugi arendarz dali tyle, ile pan Wincenty żądał i to za pół roku z góry. Tym sposobem miał już zapewnione pieniądze na wszelkie ewentualności. Po tym tryumfie odetchnął swobodnie. Uwierzył, że się przy spadku utrzyma. Były wprawdzie długi bankowe, nieporządku niemało, lecz przy pracy, Boskiej pomocy, a ludzkiej życzliwości, można było i to spłacić, a gospodarstwo postawić na nogi.

— Ot, jakoś Bóg człowieka nie opuszcza, będę już miał kąt spokojny, a na stare lata, gdy ich dożyję, będzie gdzie głowę położyć.

To też za tak szczęśliwą zmianę losu trzeba było Bogu podziękować. Pan Wincenty wybrał się w niedzielę do najbliższej wioski do kościoła. Znaczna liczba obywatelstwa zjechała się z okolicy. Po nabożeństwie nastąpiło poznajomienie się. Wszyscy witali nowego sąsiada życzliwie i zapraszali do siebie w odwiedziny.

— Będę wszystkim służył, lecz trudno od razu; trzeba po kolei, a nie wiem, od kogo zacząć. Chyba panowie sami wybierajcie.

— Zgoda! — zawołano.

Zgodzili się istotnie i pan Wincenty usiadł do powozu najbliższego sąsiada. W powozie siedziała żona i córka sąsiada, on zaś z panem Wincentym usiedli na przodzie.... Woźnica zaciął konie.

— Do widzenia miłego, a rychłego — zawołali pozostali.

— Do widzenia.

— Bodaj, czy nie będziemy mieli weseliska — rzekł jeden z pozostałych, wskazując na odjeżdżających.

— A cóż, mogłoby być i byłoby dobrze. Panna zamożna, ma gotówkę, dobrze wychowana.

— Pan Wincenty w sile wieku, przystojny, wioska piękna a gotówką oczyściłby ją zupełnie i byłoby dobrze.

— Będziemy hulali! — zawołano wśród śmiechu, a panie coś między sobą szeptały.

Droga gładka, jak po stole, wiodła po nad brzegami Dniestru. Z tej strony rozciągały się równe pola, z tamtej brzeg trochę był wzniesiony. W dali widać było coraz wyższe pagórki. Świeża zieloność okrywała niwy i drzewa; kwiatki polne zaczynały już ubarwiać zielony kobierzec, a zewsząd wiało życie pełne nadziei.

— Ta życiem kwiatów oddychająca wiosna, jest jakby symbolem otuchy dla mnie — mówił pan Wincenty z uśmiechem, wpatrzony w siedzące naprzeciw panie.

— Czy i pan chcesz rozkwitnąć w życiu — zapytała niby naiwnie panna Wanda.

Ojciec i matka spojrzeli jakby z wyrzutem na córkę; pan Wincenty zaśmiał się serdecznie.

— Ma pani po części racyę. Na to tylko pozwolę sobie zwrócić uwagę, że w życiu mojem dziś już kwiecisto. To wiosna — choć co prawda późna — zieloność nadziei mi się uśmiecha, a pragnę by i jesień dopisała, by wydała dobre owoce.

— To jest, gdybym chciała użyć pańskiego porównania, pragniesz pan, aby życie pańskie jak zboże ku jesieni... pożółkło — zaśmiała się panna Wanda.

— Niedobraś Wandeczko — odezwała się matka.

— Przeciwnie, pani dobrodziejko — wtrącił pan Wincenty — panna Wanda ma słuszność, że się śmieje. Tacy starzy jak ja, powinni się dobrze liczyć ze słowami.

Pan Wiórecki, głowa rodziny jadącej w powozie, nie mięszał się do rozmowy. Nie lubił próżnej szermierki na wyrazy, ale zato kiedy zaczęto mówić o gospodarstwie, był niewyczerpany.

— Więc jakże sąsiedzie gospodarujesz, mów szczerze, otwarcie. Toż rzecz sąsiedzka powiedzieć, może czem pomódz?

— Dziękuję za dobre chęci, w Bogu nadzieja, jakoś sobie dam radę.

— Jakże z zasiewami?

— Rządca tłómaczył mi się, że zeszłego roku musiał wszystko sprzedać, więc na ten rok siali chłopi do spółki.

— A to oszust! — wymknęło się panu Wióreckiemu.

— Wiem ja to, wiem, kochany sąsiedzie, ale cóż robić, teraz już za późno; dobrze i to, com uratował.

— Oj, to prawda. Straszna to tam była gospodarka.

— Dwór zniszczony.

— A jakże z budynkami?

— Jak najgorzej, bez ścian i dachu prawie.

— Pozwól sobie sąsiad służyć słomą na pokrycie.

— Serdecznie dziękuję. Właśnie o to się kłopotałem, bo to dziś słoma rzecz rzadka.

— Bądźno pan tylko otwarty, kochany sąsiedzie, czem chata bogata, tem rada, z przyjemnością zrobię, co zechcesz.

— Otóż i nasz domek — odezwała się pani Wiórecka.

Dwór stał na pagórku. Otaczały go wszakże gęste drzewa, przez które tylko tu i ówdzie przeświecały białe domu ściany. Od gościńca prowadziła doń droga szeroka. Z tej strony widok dworu był zupełnie odsłoniony. Główny front budynku zwraca się na ogród, do którego wybiegała oszklona weranda, otoczona kwiatami i pnącem się winem. Egzotyczne krzewy, przechowane przez zimę w cieplarni, otaczały ją wokoło. Pan Wincenty patrzał na dwór z prawdziwą rozkoszą. Od paru tygodni bawiąc w swej wiosce, nawykł już do widoku zrujnowanego dworu, myślał o ratowaniu majątku, o pierwszych potrzebach gospodarskich i nie miał ani chwili czasu do marzeń o wygodzie i pięknie. Zresztą, co prawda, nie odznaczał się nigdy zbytecznem poczuciem estetycznem. Dwór obszerny na przyjęcie gości, wielkie zabudowania gospodarskie, oto, do czego od młodości nawykł, czego potrzebował. Jeździł często w sąsiedztwo, ale nigdzie nie spotkał tak pięknej rezydencyi, nigdzie nie owionął go taki czar, jaki go tu zachwycał. Po raz pierwszy zbudziło się w nim upodobanie, którego dotąd nie znał. Teraz dopiero pomyślał sobie, że to dobrze mieć taki raik mały, gdzieby można rozkosznie wytchnąć po pracy. Dawne, hałaśliwe życie, wydało mu się w tej chwili nudnem i męczącem. Dwór dawny zawsze pełen gości, nieponętnie przedstawiał się teraz w jego wyobraźni. Pan Wincenty lubił gwar, lecz dziś dopiero zrozumiał, że nie miał własnego kącika, gdzieby mógł czasem pomyśleć, zamarzyć.... Zkąd się panu Wincentemu wzięła chęć do marzeń? Zastanowił się nad tem chwilkę, spojrzał raz jeszcze dokoła. Na jego rumianej twarzy można było dostrzedz silniejszy, przemijający rumieniec. Państwo Wióreccy, spostrzegłszy, jak się zajął otaczającym widokiem, usunęli się nieznacznie do dworu. Po chwili dopiero poczciwy pan Wincenty ocknął się z pierwszego w życiu marzenia. Przed nim stała panna Wanda.....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

E. ZORYAN.

ani Boetticher, zastępujący księcia Bismarcka. Rozprawy ciągnęły się we czwartek przeszło 6 godzin. Zaczepki osobiste były tak namiętne, jak może nigdy przedtem; używano takich wyrazów, jakie w towarzystwie przyzwoitem nie uchodzą.

Pan Szuman, prezes Koła polskiego, nie mógł zabrać głosu, z powodu zamknięcia rozpraw.

Monachium, 9 grudnia.

(*D*) Wniosek Sterna w pruskiej Izbie poselskiej o zaprowadzenie tajnego głosowania przy wyborach sejmowych i komunalnych jakoteż cała rozprawa dotycząca tego wniosku, jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskusyi w tutejszych sferach rządowych i politycznych. Bawarya już od r. 1881 posiada reformę wyborczą, mocą której zaprowadzone zostało tajne głosowanie przy wyborach do sejmu. Pogróżka ministra pruskiego Puttkamera, „że rząd zastanowi się nad tem, czyby nie należało wpłynąć na radę związkową co się tyczy postawienia wniosków celem zniesienia tajnych wyborów do reichstagu“ sprawiła tu we wszystkich kołach bardzo niemiłe wrażenie. Naturalnie, że taka zmiana ordynacyi wyborczej wpłynęłaby niekorzystnie na partyę konserwatywną, a to z powodu, że rząd nie idzie z nią ręka w rękę, lecz trzeba przyznać, że i stronnictwo liberalne potępia w zupełności tę dążność rządu pruskiego.

Przy tej sposobności wyszła znów na jaw w sposób rażący niechęć tutejszego stronnictwa konserwatywnego do Prus. Na ostatniem posiedzeniu sejmu bawarskiego, przy rozprawie budżetowej interpelowano ministra Crailsheima czyby nie dało się usunąć „pruskiego“ rozporządzenia, mocą którego wysłużeni wojskowi armii niemieckiej mogą wstępować jako urzędnicy do państwowych kolei bawarskich z uszczerbkiem dla awansu zawodowych urzędników kolejowych, — przy której to sposobności deputowany Rittler, referent budżetowy wyraził się, że już najwyższy czas, aby gospodarce pruskiej położyć koniec, aby się oprzeć pruskiemu wpływowi w Bawaryi“, Huczne oklaski, które tę mowę przyjęły są najlepszym dowodem jakie dążności ożywiają część znaczną sejmu bawarskiego.

Stronnictwo konserwatywne jest w dość trudnem położeniu ze swą antipruską tendencyą, bo pominąwszy partyę liberalną i koła wojskowe, ma także w tym względzie i najwyższe sfery przeciwko sobie, okoliczność która wygląda bardzo anormalnie, gdyż zresztą w całym świecie nie ma tego wypadku, aby konserwatywni nie szli ręka w rękę z dworem. Z rozpraw budżetowych w sejmie, ciekawem jest oświadczenie ministra Crailsheima, który na wniosek podwyższenia płac urzędników odparł, że prawie żadne państwo nie płaci tak dobrze swych urzędników jak Bawarya. Jako przykład przytoczył państwowych urzędników kolejowych i wykazał, że Bawarya oszczędziłaby rocznie dwa miliony marek, gdyby unormowała pensye te w sposób w innych państwach praktykowany.

Z dobrego źródła dowiaduję się, że niechęć większości sejmu przeciw subwencyi na budowę pałacu sztuki (*Künstlerhaus*) w Monachium, została usunięta, i że wkrótce wyjdzie z komisyi budżetowej dodatkowy wniosek o wyasygnowanie na ten cel kwoty 3—400.000 mark. Wobec tego, że i magistrat uchwalił na ten cel 200.000 mark., będzie można wkrótce budowę rozpocząć. Oprócz tego zbierają w mieście podpisy na petycyę do sejmu o zbudowanie nowego pałacu sprawiedliwości, co jednakże napotka na wielkie trudności, gdyż większość jest przeciwną dalszemu obciążaniu budżetu. Sprawa budowy czterech nowych kościołów i jednej synagogi w Monachium została ostatecznie w plenum rady miejskiej załatwiona w taki sposób, że uchwalono wypłacać na ten cel z funduszów miejskich przez 15 lat po 42.000 marek.

Rada państwa.

W preliminarzu na rok 1884 zażądało ministerstwo spraw wewnętrznych na uregulowanie rzek 3,960.000 zł. Zdaniem rządu dzieło systematycznego uregulowania rzek da się dokonać kosztem 55,051.000 złr. Z sumy tej przypada na Dunaj 21,600.000 zł., na Wisłę, której uregulowanie rozłożono na lat 15 ogółem 2,960.000 zł., a w roku 1884 ma być użytych w tym celu 198 000 zł.; na Dunajec, którego regulacya ma trwać lat dziesięć 530.000 zł., a w roku 1884 zł. 53.000 Rozłożona na lat pięć regulacya Wisłoki ma kosztować ogółem 75.000 zł., z czego przeznaczono na r. 1884 15.000 zł. Regulacya Sanu i Dniestru ma trwać lat 15, a rząd domaga się na ten cel ogółem 2.627.000 zł. i 3.100.000 zł., na r. 1884 zaś 175,000 i 207.000 zł.

Na budowę odnóg galicyjskiej kolei transwersalnej żąda ministerstwo handlu na rok 1883 kredytu dodatkowego w sumie 800.000 złr., a żądanie to motywuje w sposób następujący: Ustawą z dnia 10 czerwca 1883 zezwolono w celu rozpoczęcia budowy odnóg galicyjskiej kolei transwersalnej na rok 1883, ogółem kredyt w sumie 2,000.000 złr. Już przy uzasadnieniu odnośnego przedłożenia rządowego zauważał minister handlu, że wobec intencyi jak najrychlejszego ukończenia pomienionej linii państwowej, rząd uważa kredyt w sumie dwóch milionów jako *minimum*, a ograniczając w ten sposób swoje żądanie, powodował się względami na stan finansowy państwa. Niemniej sprawozdanie komisyi budżetowej Izby deputowanych w tym przedmiocie podniosło, że żądany kredyt wydaje się jej zbyt niskim, skutkiem czego z wszelką pewnością należy się przygotować, bądź na kredyt dodatkowy w ciągu roku 1883, bądź na znaczne przekroczenie cyfry zezwolonej. Rzeczywiście też dotychczasowy przebieg budowy usprawiedliwił powyższe przypuszczenia, gdyż z przedłożonych rachunków okazuje się, że z dozwolonych dotychczas kredytów pozostało w kasie z końcem sierpnia do rozporządzenia tylko 1,540.000 złr. Tymczasem same koszta dostawy materyału dla budowy mostów, budynków i t. d. na linii Oświęcim-Skawina-Podgórze, wyniosą w tym jeszcze roku blisko milion złr. Tym sposobem pozostałoby na wszystkie inne z takim pospiechem wykonywane prace i dostawy w roku 1883, zaledwie 540.000 złr., a przeto suma, która już dla tego samego wydaje się być niewystarczającą, iż wzmiankowane linie uboczne, których ogólne koszta budowy preliminowano na 11·5 milionów złr., mają być wykończone w maju, ewentualnie w sierpniu r. 1884. Rząd przeto widzi się w konieczności zażądać podwyższenia zezwolonego kredytu o 800.000 złr.

W budżecie specyalnym ministerstwa handlu zażądano na przeprowadzenie instytucyi inspektorów przemysłowych 73.500 zł. W wykonaniu ustawy z 30 czerwca 1883 r. ustanowiono jednego centralnego inspektora przemysłowego, którego płaca roczna wynosi 6500 złr., a na pokrycie wydatków połączonych z inspekcyą fabryk i t. d. przeznaczono dla niego ryczałt w sumie 1000 złr. Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia 1883 r. systemizowano 13 inspektorów przemysłowych dla krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a mianowicie z 2 płacą 2400 złr., z dodatkami służbowemi przeciętnie 600 złr. i ryczałtem na podróże w sumie 2000 złr. Na opędzenie wydatków zarządu wyznaczono 1000 złr. Z początkiem przyszłego roku jednakże oprócz centralnego inspektora przemysłowego zostanie mianowanych tylko dziewięciu inspektorów przemysłowych. Rząd jest zdania, że liczba ta na razie wystarczy. Redukcya ustanowionej pierwotnie liczby inspektorów zostanie w ten sposób przeprowadzoną, że w Czechach zamiast czterech zostanie mianowanych tylko trzech inspektorów, w Morawii i Szląsku zamiast dwóch jeden, oprócz tego zaś odstąpił rząd chwilowo od zamiaru zamianowania dwóch inspektorów fachowych.

„Austryackie stowarzyszenie literatów i dziennikarzy“ w Wiedniu wniosło za pośrednictwem dep. Zeithammera petycyę do Izby deputowanych, w której domaga się zniesienia stempla i kaucyi, żąda dozwolenia rozprzedaży dzienników i pism ulotnych po ulicach i miejscach publicznych, a wreszcie uchylenia z ustawy prasowej tych paragrafów, które odnoszą się do objektywnego postępowania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Konferencya reprezentantów Australii

Telegram doniósł już przed kilku dniami o zebraniu się konferencyi w Sidnej, złożonej z reprezentantów wszystkich kolonii Australii celem narad nad aneksyą Nowej Gwinei. Na konferencyi tej według uzupełniających doniesień zapadły następujące uchwały: „1. Zgromadzenie oświadcza, że wszelkie nabytki na wodach Oceanu Spokojnego na południe od równika przez obce mocarstwa, byłyby szkodliwe dla bezpieczeństwa i pomyślności stosunków angielskich w Australii, a wielce niekorzystne dla interesów samego państwa. 2 Zgromadzenie powstrzymuje się od podawania środków, któreby mogły najskuteczniej poprzeć powyższą rezolucyę, a to w tem przekonaniu, iż rząd państwowy przedsięweźmie najpewniejsze i najskuteczniejsze środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i pomyślnego bytu tej części posiadłości Jej królewskiej Mości. 3. Zważywszy położenie geograficzne wyspy Nowej Gwinei, która nastręcza sposobność do rozszerzenia handlu angielskiego, zważywszy równie okoliczność, że wyspa ta wkrótce może się stać miejscem schronienia wielu awanturników, poddanych angielskich i innych narodów, zważywszy dalej brak lub niedostateczność praw obowiązujących w celu uregulowania stosunków z plemionami krajowemi, zgromadzenie, lubo uznaje bezwarunkowo, że odpowiedzialność za rozszerzenie granic spada na rząd państwowy, jest wszelako głęboko przekonanem, iż powinny być przedsięwzięte kroki celem wcielenia Nowej Gwinei i innych wysp niereklamowanych przez Hollandyę, i zapewnienia ich posiadania państwu brytańskiemu. 4 Jakkolwiek doszłe do skutku w roku 1878 porozumienie pomiędzy Anglią a Francyą, którem uznano niezależność Nowych Hybrydów, mogłoby na pozór wykluczać jakikolwiek projekt z naszej strony, to jednak konwent poddaje pod rozwagę rządu Jej królewskiej Mości, iż byłoby wielce do życzenia, ażeby wspomniane porozumienie zastąpić ściśle określonem zobowiązaniem, któreby obronić mogło te wyspy od panowania obcego.

Równocześnie wyraża konwent nadzieję iż rząd Jej Królewskiej Mości nie ominie żadnej sposobności, ażeby rozpocząć rokowania z rządem francuskim w celu zapewnienia kontroli nad temi wyspami w interesie Australii. 5. Reprezentowane w tym konwencie rządy zobowiązują się przedłożyć odnośnym swoim władzom prawodawczym nieustające kredyty i popierać je w celu pokrycia kosztów, któreby wynikły dla rządu Jej Królewskiej Mości z wykonania tych uchwał. 6. Konwent niniejszy protestuje stanowczo i jak najuroczyściej przeciw zamiarowi rządu francuskiego, który chce jak największą liczbę niepoprawnych zbrodniarzy przenosić na wyspy oceanu Spokojnego; równocześnie wzywa konwent jak najusilniej rząd Jej Królewskiej Mości, ażeby użył wszelkich środków, którymi rozporządza w celu niedopuszczenia tak zgubnego dla interesów Australii zamiaru 7. Konwent żywi niepłonną nadzieję, iż żadna z kolonij karnych dla pomieszczenia zbrodniarzy europejskich istnieć już długo nie będzie na oceanie Spokojnym i uprasza rząd Jej Królewskiej Mości o poczynienie rządowi francuskiemu przedstawień w tej mierze, jakie uzna za najodpowiedniejsze. 8. Uchwały te mają być zakomunikowane państwowemu ministrowi kolonij z prośbą, ażeby je przedstawił królowej.“

KRONIKA

— Deputacya do Rzymu, celem złożenia w darze Ojcu św. obrazu Matejki „Jan III pod Wiedniem“, jak donosi *Czas*, wyruszyła już w podróż. W niedzielę wyjechał sam Matejko z p. Zygmuntem Cieszkowskim, wczoraj zaś wyjechali hr. Artur Potocki i hr. Stanisław Tarnowski, oraz dwaj włościanie, którzy się przyłączyli do orszaku.

— Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się dnia 18 b. m. w auli c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, o godzinie 10 przed południem. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu, stanu kasy i biblioteki. 3. Odczyt p. Walentego Kowalówki „O nowożytnych stowarzyszeniach“. 4. „O najnowszych utworach Maryi Konopnickiej“. 5. Wybór jednego członka zarządu. 6. Wnioski członków.

— Otwarcie sezonu łyżwiarskiego. Mimo niebardzo sprzyjającej pogody nastąpiło przedwczoraj otwarcie sezonu łyżwiarskiego. Miłośnicy tego sportu już od godziny 2 zaczęli się gromadzić na lodzie, tak, że około godziny 3 cały tor ślizgawkowy był zajęty. W gronie publiczności zauważyliśmy mnóstwo członków arystokracyi. Prócz J. Król. Wysokości ks. Würtembergskiego znajdowało się pomiędzy uczestnikami zabawy także kilku członków generalicyi, jak ks. Thurn-Taxis z małżonką i inni. Dzięki energicznej działalności długoletniego i zasłużonego około dobra towarzystwa prezesa p. Zygmunta Łaszowskiego, tor ślizgawkowy obecnie jest nietylko z całym komfortem urządzony, lecz przedstawia się w ogóle tak, że nie powstydziłyby się go zapewne nawet większe stolice. Nowe zabudowania na bufet i garderobę, kryte trybuny i loże, przedstawiają się bardzo pięknie. Cały zaś tor jest ulepszony i z gustem i elegancyą przystrojony. Nieprzyjemnie piszcząca kataryńka z dawnych lat została usuniętą i zastąpioną będzie innym instrumentem. Nadto cały inwentarz został wzbogacony i różne zmiany na korzyść i wygodę członków zaprowadzone. Dowiadujemy się także, że zawiązał się już komitet, który zajmie się urządzeniem wielkiego festynu na lodzie, przy wspaniałem oświetleniu elektrycznem. Notujemy to jako nowy punkt programu zabaw sezonowych.

— Jutro benefis Apollona Lubicza. Publiczność nasza, umiejąca zawsze z taką wytrawnością sądu oceniać talent prawdziwy, nie będzie potrzebowała, sądzimy szczególniejszej zachęty, aby jutro zapełnić tłumnie salę teatralną, gdzie na benefis sympatycznego, pełnego intelligencyi i talentu artysty sceny naszej p. Lubicza, daną będzie komedya Alfreda Duru i Henryka Chivot „Fortel Artura“. Nazwiska autorów są dostateczną rękojmią, że komedya ta pełną jest zręcznych a prawdziwie komicznych sytuacyj; największą jednak atrakcyą będzie tu niewątpliwie nazwisko benefisanta i gra jego odznaczająca się werwą, humorem i elegancyą, a zarazem sumienna i rozważna.

— Wieczorek Mickiewiczowski urządzony w Sanoku w dniu 29 listopada przyniósł ogólnego dochodu 161 zł. 50 ct., a po strąceniu kosztów urządzenia, czysty dochód w kwocie 100 zł. 21 ct., którą komitet urządzający przesłał do funduszu budowy pomnika na ręce p. prezydenta miasta Krakowa Komitet składa serdeczne podziękowanie wszystkim miejscowym i zamiejscowym pp. amatorom i amatorkom, którzy nie szczędząc trudów, w wieczorku czynny udział wziąć raczyli i przyczynili się do osiągnięcia tak pomyślnego, jak na Sanok, rezultatu materyalnego.

— Z towarzystwa ochronki małych dzieci w Przemyślu, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: „Po ukończeniu roków sądów przysięgłych w miesiącu listopadzie r. b. przy trybunale w Przemyślu, złożyli panowie przysięgli na ręce dr. T. Mochnackiego i za tegoż inicyatywą kwotę 80 zł. dla biednej dziatwy umieszczonej w ochronce w Przemyślu. Zarząd towarzystwa ochronki składa za ten hojny dar zacnym dawcom, niemniej też i W. dr. T. Mochnackiemu, który tą dobroczynną instytucyą od lat wielu gorliwie się zajmuje, publiczne szczere podziękowanie.

= Na tutejszej targowicy bydła dwaj włościanie z Doroszowa poznali parę koni, jako własność Jacka Iwanciowa, włościanina z Nowego Sioła, a to w chwili, gdy nieznajomy im wieśniak, jednego konia już był sprzedał i pieniądze za niego odbierał. Sprowadzony do policyi wieśniak Mikołaj Romanowski, po kłamliwych twierdzeniach ostatecznie zeznał, iż skradł te konie w nocy na 7 b. m. z pastwiska w Nowem Siole. Romanowskiego, który był już za taką samą zbrodnię karany, oddano do sądu, a konie odebrał sobie poszkodowany.

*** Zapiski policyjne.** Przyaresztowano Jana B., za kradzież srebrnej łyżki, Józefa Uhyrę, za kradzież kilku przedmiotów z wystawy sklepowej, a Jakóba G., za skradzionym surdutem. — Złożono w policyi zapomniane w dorożce pudełko z 10 sztukami zabawek dziecinnych. — P. Onufry Janeczak, zamieszkały pod l. 5 przy ulicy św. Wojciecha, przytrzymuje krasą kurę zbłąkaną. — Przyaresztowano Józefa P. z nicianą rogóżką, Józefa M. za kradzież czapki z krymskich baranków.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Darnhall członek Izby gmin parlamentu angielskiego Tomasz Knowles, jeden z najmajętniejszych w Anglii właścicieli kopalń węgla, prezydent w. brytyjskiego towarzystwa górniczego, którego to stanowiska umiał się dobić z prostego robotnika górniczego. Knowles żył lat 60;

— W. ochmistrz Najw. Dworu, książę Konstanty Hohenlohe-Schillingsfürst, dotknięty został bolesnym ciosem. W piątek po południu umarł w skutek zapalenia błony brzusznej 13-letni syn jego, Wolfgang. W kołach arystokratycznych stolicy wypadek ten obudził bardzo żywe współczucie. Najj. Państwo przesłali rodzicom zmarłego telegramy kondolencyjne z Gödöllö.

— Stan turnieju szachowego w Warszawie w piątek był następujący: Popławski miał wygranych partyj 5; Szczawiński i Zabiński po $4^1/_2$; Bowicz, Bogusławski, Heilpern, Hilsberg, Kleczyński, Winawer i Weydlich po 3; Englert i Pastuszewski 0.

— Wystawa powszechna w Kalkucie, w Indyach wschodnich, otwarta została dnia 4 b. m. w sposób uroczysty przez wicekróla, a w obecności księcia i księżnej Connaught, dygnitarzy cywilnych i wojskowych rządu wschodnio-indyjskiego, oraz kilku książąt indyjskich. W przemowie swej wicekról wyraził nadzieję, iż wystawa wyda błogie dla Indyj owoce, jako pośredniczka przyjaznych stosunków z innemi krajami i narodami. Odczytał następnie telegram od królowej Wiktoryi, która życzy wystawie wszelkiego powodzenia.

— Samobójstwo. W sobotę rano zastrzelił się w Wiedniu, jeden z najstarszych członków teatru nadwornego, Edward Leuchert, liczący lat 61, żonaty, a to z powodu uporczywego cierpienia nerwowego, którem od wielu lat był dotknięty.

— Trzęsienie ziemi dwukrotnie znów dnia 2 b. m. nawiedziło Smyrnę. Dnia 6 b. m. ponowiły się tam lekkie wstrząśnienia, którym towarzyszył grzmot podziemny. Szkody trzęsienia te nie zrządziły.

— Kometa, odkryty d. 1 września b.r. jaki teleskopowe ciało niebieskie, według doniesienia astronoma parmitańskiego, prof. Pignorini, znajduje się obecnie w znaku Smoka i

zbliżając się coraz bardziej ku ziemi przedstawia się obecnie jako blada plama mglista, prawie okrągła, z wyraźnem jednak jaśniejszem jądrem i zarysami miotły. Wątpliwości nie ulega już, że jest to ten sam kometa, którego w r. 1812 odkrył astronom Pons, a który obecnie kończy znowu swój obieg naokoło słońca. Według obliczeń astronomów ciało to niebieskie d. 25 stycznia stanie w największem swem zbliżeniu do słońca, a d. 8 stycznia w największem zbliżeniu swem do ziemi i świecić będzie wtedy 145 razy silniej niż w dniu, w którym je odkryto. Najwspanialszy dla mieszkańców ziemi widok przedstawiać będzie kometa dnia 11 stycznia jednakże już w ciągu bieżącego miesiąca będzie go można wolnem okiem dostrzedz na niebie. Największa jego odległość od słońca wynosi 600 milionów mil, najmniejsza około 60 milionów mil.

— **Ucieczka spekulanta.** Z Paryża w tych dniach „ulotnił się“ bez śladu i wieści dyrektor zakładu *Credit de France*, Lepelletier, pozostawiwszy wierzycielom swoim „pamiątkę“... niespłacone długi w sumie 700.000 franków.

— **Orkan** w nocy na 5 b. m. srożył się ze straszną siłą na morzu Atlantyckiem i Północnem, i był powodem licznych, jak się zdaje, katastrof na morzu, oraz dokonał niemałego spustoszenia w portach i na wybrzeżach. W Kiel o samej północy bałwany morskie przelewać się zaczęły aż na ulice śródmieścia i napełniły wodą liczne piwnice. Port tamtejszy ucierpiał w dotkliwy sposób. U wybrzeży amerykańskich tej samej nocy rozbił się nowy parowiec angielski *Princesse Louise*, a ośmiujęgo majtków z kapitanem znalazło grób w morzu.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Chicago. Dnia 1 b. m. spłonęła tam cała grupa domów, zamieszkanych przeważnie przez rękodzielników, zwana Farwell-Blocks. W górnych lokalach jednego z domów znajdowało się 72 robotnic, zatrudnionych w fabryce kuśnierskiej. Dwie z nich utraciły życie w płomieniach, reszta zaś z największą tylko trudnością zdołała się ocalić.

— **Tajemnicze morderstwo.** Na zamku Syburg, w Frankonii, dnia 23 listopada umarł wrzekomo nagłą śmiercią właściciel tegoż, pułkownik pruski Klein, a to pod nieobecność w domu swej żony, która właśnie dniem przedtem udała się była do Monachium. Służba umiała tak wszystko zarządzić, że mimo oględzin zwłok przez powołanego do tego urzędnika, pochowano nieboszczyka, jako zmarłego naturalną śmiercią. Przypadkiem tylko dowiedział się już po pogrzebie jeden z krewnych pułkownika, że w dzień śmierci tegoż słyszano strzał w jego gabinecie i zapewne zaszedł tu wypadek samobójstwa, który ukryć usiłowano przed światem. Zawiadomiony o tem sąd, zesłał na miejsce komisyę, która zarządziła ekshumacyę zwłok, i przekonała się, że w rzeczy samej śmierć pułkownika nastąpiła skutkiem postrzału w okolicy serca. Z przesłuchania jednak kilku żeńskich służących zamku okazały się poszlaki, że nie zaszedł tu wypadek samobójstwa, ale skrytobójczego morderstwa, a komisya ujrzała się zniewoloną zarządzić nawet natychmiastowe aresztowanie strzelca nieboszczyka, nazwiskiem Kaiser. Następnego dnia żona zastrzelonego pułkownika, wracając z Monachium, zatrzymała się u córki swojej, zamężnej pani Closen, w Weissenburgu, zaledwie się jednak rozgościła w jej domu, pojawili się żandarmi i dokonawszy jej aresztowania, odwieźli ją do sądu w Ellingen. Śledztwo podobno wykryło, że strzelec Kaiser zamordował pułkownika Kleina z polecenia jego żony. Uwięziono nadto na zamku Syburg, pokojową pani Klein i zarządzono ponowną ekshumacyę zwłok.

KRONIKA SĄDOWA

(*Klątwa rabinów*).

(*L.*) Sędziowie przysięgli, w tutejszym trybunale karnym, pod przewodnictwem radcy p. Simonowicza, rozbierają dziś sprawę, która na początku b. r. wywołała ożywioną dyskusyę dziennikarską. Prokuratorya państwa, w której imieniu występuje pan Żminkowski, oskarża Samuela Rissa, rodem ze Lwowa, liczącego 42 lat, wyznania mojżeszowego, odpowiedzialnego redaktora, wychodzącego we Lwowie żydowskiego czasopisma, organu stowarzyszenia *Machsike Hadas*, o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 98 lit. b ust. karn. popełnioną przez ekstorsyę.

W numerze 8 tego czasopisma, z dnia 1 lutego r. b. zamieścił Samuel Riss odezwę do wyborców żydowskich, czyli raczej zakaz wystosowany do wyborców izraelickich przez rabinów, starowierców, tej treści, ażeby ani do Rady gminnej, ani do Sejmu, ani w ogóle do żadnej instytucyi powołanej do traktowania spraw publicznych, nie wybierali tych, którzy do zasad religijnych i zwyczajów żydowskich chcą wprowadzić pewne nowacye odpowiadające prądom liberalnym i postępowym. Zakaz wybierania tyczył się głównie dr. Filipa Zuckra i Teofila Merunowicza. Powodem wydania takiego zakazu był wniosek uczyniony w Sejmie przez posła Teofila Merunowicza a zmierzający do zbadania i uregulowania stosunków prawnych ludności żydowskiej w Galicyi, tudzież mowy wygłoszone w tym przedmiocie przez posłów Teofila Merunowicza i dr. Zuckra, na posiedzeniach sejmowych w dniu 14 września i 10 października 1882.

Artykuł powyższy uległ konfiskacie, a gdy Samuel Riss wniósł zarzuty, orzekł trybunał wyrokujący po przeprowadzonej rozprawie w dniu 30 kwietnia r. b., że inkryminowany artykuł zawiera znamiona zbrodni z §. 98 lit. b. ust. karn. Wyrok ten został potwierdzony przez wyższy sąd krajowy orzeczeniem z d. 19 czerwca r. b.

Wspomniony artykuł zawiera w sobie klątwy i groźby przeciwko tym, którzyby nie usłuchali wezwania rabinów. W jednym z ustępów powiedziano mianowicie: „Rosa żywota, nie ożywi ich“ — a dalej: „gniew Pana spadnie na głowę złoczyńcy“ — albo: „niechaj złoczyńcy nie doczekają się żywych potomków, ani synów, ani wnuków“ „zniszczeni zostaną na tym świecie“ — „zbrodnia ich ciężyć będzie na nich samych i na ich głowach rodziny“ — jednem słowem: artykuł ten zawiera klątwy i groźby tyczące się nietylko przyszłego ale także doczesnego żywota.

Oskarżenie w motywach swych opiera się głównie na tem że w artykule, o którym mowa, powołano się wyraźnie na wolę wymienionych nawet po nazwisku rabinów, dodając, iż przytoczone powyżej groźby od nich pochodzą, a zważywszy, że pomiędzy niewykształconym, sfanatyzowanym tłumem izraelitów, używają rabini, cudotworcy, niezwykłej powagi, groźby te mają takie właśnie znaczenie, jakiego wymaga paragraf traktujący o zbrodni gwałtu publicznego. Treść zakwestyonowanych artykułów stoi przeto na równi z klątwą. Powiedziano bowiem w artykule, że rabini „jak jeden mąż“ „rzucili wielką, okropną klątwę na tych, którzy wbrew ich woli i życzeniu wybierać będą mężów tego rodzaju, jak dr. F. Zucker i T. Merunowicz“. Wiadomo zaś powszechnie, że żyd, wyklęty przez rabina, staje się paryasem; współwyznawcy unikają go; wykluczają go ze związku gminy; żaden żyd starowierca nie ośmieli się wchodzić z nim w stosunki; jest on narażony na bezustanne szykany moralne i fizyczne, a nawet nie jest pewnym życia; honor jego majątek i życie są ciągle narażone na największe niebezpieczeństwo.

Oskarżony przemawia tylko w żargonie żydowsko niemieckim; przyznaje, że nie posiada zgoła żadnego wykształcenia; dawniej trudnił się interesami „*auf der Börse*“, ale straciwszy wszystko, popadł w nędzę, a stowarzyszenie *Machsike Hadas* (stróż religii) chcąc mu pomódz, mianowało go przed dwoma laty odpowiedzialnym redaktorem czasopisma „stojącego na straży czystości wyznania“. Artykułów zawierających w sobie klątwę przeciw żydom postępowym, nie pisał; autorem ich jest były rabin krakowski, Schreiber; przed wydrukowaniem czytał oskarżony te artykuły, ale nic w nich zmienić nie mógł, już dla tej prostej przyczyny, że sam artykułów pisać nie umie: „*ich bin kein Artikelmacher*“, powiada oskarżony. W tych artykułach nie może oskarżony dopatrzeć żadnej zbrodni i mniema, że zawierają one tylko cytaty z świętych pism, groźby zaś skierowane przeciw żydom postępowym, tyczą się przyszłego ich życia, nie zaś życia doczesnego.

P. przewodniczący, odczytawszy wszystkie inkryminowane artykuły, wykazał oskarżonemu, że mylną jest jego obrona, klątwa bowiem skierowana przeciw żydom postępowym w ogóle, w szczególności zaś przeciw dr. F. Zuckrowi „i jego uczniowi, Merunowiczowi“ tyczy się tylko życia doczesnego, a nadto zawiera w sobie groźby, które również odnoszą się tylko do życia doczesnego a nie pozagrobowego.

Werdykt i wyrok zapadną prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

Życie wiejskie i życie społeczne.

Dokończenie.)

Upodobanie w zbytkach sprawia to, że właściciel ziemski powróciwszy na wieś, do roli, chce je także zaspokoić, ale gospodarstwo zaniedbane nie daje odpowiednich zysków więc zaciąga długi. Zdanie to potwierdzają, jednogłośnie sprawozdania nadesłane do biura statystycznego we Lwowie. „Sposób życia większych posiadłości“ piszą z powiatu jasielskiego, „w stosunku do ich obecnych dochodów, jest niezaprzeczenie za kosztowny“. Sprawozdanie z powiatu nadwórniańskiego, tak się wyraża o sposobie życia większych właścicieli i dzierżawców: „Cały czysty dochód zostaje zazwyczaj spotrzebowanym, a szczęśliwy kto oprócz tego nie musi zaciągać długów. Życie wystawne jest chorobą społeczną naszych czasów, oczywiście że temu prądowi powszechnemu nie zdołali się oprzeć ani właściciele ani dzierżawcy dóbr ziemskich. Daje się spostrzegać zwiększenie potrzeb życia i komfortu, również obawa przed opinią publiczną, aby przez ograniczenie tych potrzeb nie wystawić się na śmieszność“. Podobnież mówią sprawozdania z powiatów: liskiego, staromiejskiego i kałuskiego; to ostatnie jeszcze dodaje: „Do tego niekorzystnego stosunku między dochodami a wydatkami przyczynia się także poczęści nie dość dokładnie i szczegółowo prowadzona rachunkowość, któraby jedynie umożliwiła skontrolowanie i uregulowanie wydatków każdego bieżącego roku: gdy tymczasem wydatki z końcem roku przedstawiają niespodzianie wyższą cyfrę przechodzącą możność a nawet i rzeczywistą potrzebę“. Takie smutne wiadomości nadesłano prawie ze wszystkich stron kraju, a przy takim stanie rzeczy z każdym rokiem wzrastają długi, a za niemi zbliża się powolnym wprawdzie, ale niechybnym krokiem ruina majątkowa, której wielu już uległo a więcej jeszcze ulegnie i to w niedalekiej przyszłości. Tylko właściciele na Podolu i Pokuciu prowadzą życie racyonalniej, bo wydatki opierają na cyfrze przychodów.

Gospodarowanie na większej własności uważanem jest w kraju jeszcze zbyt jednostronnie za stanowisko społeczne a mało za zawód, do którego trzeba przygotować się należycie tak teoretycznie jak praktycznie, zanim się samodzielnie zacznie w niem gospodarować, a skutki takiego poglądu odbijają się nader niekorzystnie, chociaż najwidoczniej na stosunkach większej własności. Zwalczenie tego zapatrywania i konieczna zmiana w kierunku praktycznego gruntownego a fachowego wykształcenia młodzieży z tej klasy społeczeństwa, jest jedną z najpilniejszych potrzeb kraju, której zaspokojenie podźwignie z upadku nasze gospodarstwa i postawi na stopie takiego rozwoju, jaki widzimy w Szkocyi, Anglii a nawet i w niektórych majątkach w Galicyi, gdzie gospodarują ludzie specyalnie uzdolnieni i pracujący na wsi z zamiłowaniem, które jest następstwem fachowego rolnego wykształcenia. Rzecz naturalna, że skoro ktoś przyzwyczai się przez wiele lat do pracowania w innym kierunku, i w tym nabierze zamiłowania, wyrobi sobie pewną siłę, więc zwrot na inną drogę jest wykolejeniem się, które dobrych następstw nie sprowadza. Z powodu złego kierunku wykształcenia wyrobiło się nawet takie zjawisko, że jak tylko się kto cośkolwiek nauczy, zaraz chce wieś rzucać i poświęcać się służbie publicznej; jest to także fatalny błąd, który w przyszłości odbije się boleśnie na życiu wiejskiem, bo opuszczanie wsi przez młodzież, pozbawia nasze gospodarstwa młodych sił i naraża ziemię na niebezpieczeństwo przechodzenia w obce ręce... Sprawozdanie w tym względzie z powiatów krakowskiego i tarnowskiego brzmi tak: „Wadą wielką w naszem społeczeństwie rolnem jest zupełny brak specyalnej nauki; szewc i krawiec, kupiec i lekarz, prawnik i profesor, uczą się i egzamina z nauk swego zawodu składają; tylko rolnik a zwłaszcza tak zwany „obywatel“ uczyć się nie chce swego zawodu. Młody człowiek, przyszły obywatel, kształci się we wszystkiem, tylko nie uczy się niczego co mu w jego zawodzie potrzebnem być ma *)

Przy dzisiejszych stosunkach w Galicyi, przy zupełnej swobodzie działalności, jaką daje samorząd, a więc przy okolicznościach sprzyjających zaspokojeniu pragnień szlachetnej ambicyi, chęci odznaczenia się przez pożyteczną działalność dla kraju, powinno tem bardziej wzrość zamiłowanie do życia na wsi, bo tylko tam można się rzeczywiście czegoś dobić; to jest pole działania obszerne, a niestety dotąd zaniedbane.

Jeżeli chcemy tak jak szlachta angielska, a i pradziadowie nasi, w dzisiejszych warunkach, przy nowoczesnych okolicznościach bytu, zatrzymać ster rządów w rękach naszych, to sztandarem naszym winna być praca — praca na polu działań ekonomicznych i społecznych, praca nad samymi sobą, praca nad ludem.

W Anglii nazwa lord, jest nietylko pojęciem identyfikującem się z zamożnością i rodem arystokratycznym, ale także z największą działalnością, niezmordowaną a pożyteczną pracą, potęgą wiedzy; lord to magnat, uczony dobry gospodarz, praktyczny przedsiębiorca, dobrodziej, przyjaciel swoich podwładnych — słowem, to suma wszystkich przymiotów. Skoro z pojęciem szlachcic będą się jednoczyć takie same przymioty, wtedy będziemy panami placu, ale, aby otrzymać takie zwycięstwo, musimy powołać do walki wszystkie czynniki, przedewszystkiem zaś winniśmy się łączyć z innemi społecznemi pierwiastkami nie mechanicznie, by tym sposobem postęp narodowy ogólny nie został frazesem, ale aby odpowiadał rzeczywistości.

Społeczeństwo jest olbrzymiem gospodarstwem, które powinno się starać, ażeby żadna jego siła nie marniała, lecz dochodziła do możliwej potęgi. Słabość nasza jest nietylko wynikiem warunków zewnętrznych, ale także nierównomiernego, jednostronnego rozwoju. Bogactwo materyalne i duchowe nie gromadzi się, a przynajmniej gromadzi się nie w równym stosunku ze wszystkich swych źródeł, ze wszystkich warstw. Podczas gdy jedne są w ciągłym, chociaż powolnym ruchu, inne pozostają martwe, nie przyjmują należytego udziału w postępie dobrobytu i cywilizacyi.

Powołani do przewodniczenia ogółowi, nie wyrzucajmy po za kres jego staran i nadziei wielkiej masy sił drzemiących, które się niezawodnie obudzą, ale wówczas, gdy czuwający dziś zasną.

Kończymy słowami wielkiego Franklina: „Jeżeli wam kto mówi, że możecie inną drogą jak przez pracę i oszczędność dojść do potęgi i bogactwa, nie słuchajcie go — on was truje“.

Stanisław Skrzyński.

*) Wiadomości stat. str. 188.

Wiedeń, 11go grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.644 sztuk wołów, między temi galicyjskich 511, węgierskich 1.816, niemieckich 317. Spęd był o 304 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ospały. Ceny zniżyły się przecięciowo o 1·50 zł. Wszystko sprzedano. Spęd składał się znowu tylko z samych wołów opasowych. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 57 do 61 *zł.*, za towar przedni po 62·50 *zł.*, wyjątkowo po 66·50 *zł.*; za woły węgierskie opasowe po 54 do 62 *zł.*, za towar przedni po 53·50 do 65·50 *zł.*, wyjątkowo po 67·50 *zł.*; za woły niemieckie po 56 do 67 *zł.*; krowy po 52 do 57 *zł.*; buhaje po 51 do 58 *zł.*, za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych Rady państwa, jak donosi *Presse*, odbędzie przed świętami, oprócz dzisiejszego, prawdopodobnie tylko dwa posiedzenia, i załatwi tylko budżet prowizoryczny, ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego w Dalmacyi i ustawę o kontyngensie rekrutacyjnym. Zdaje się, że budżet prowizoryczny zostanie na dzisiejszem posiedzeniu przyjęty bez dyskusyi, gdyż lewica nie złożyła tym razem, jak to się działo lat poprzednich, oświadczenia, żądającego odrzucenia prowizoryum budżetowego, lecz ograniczyła się na zapowiedzi, iż będzie głosowała przeciw przedłożeniu. W końcu donosi *Presse*, że Izba zostanie prawdopodobnie odroczoną do 10 stycznia.

Lewica zjednoczona może sobie powinszować, iż prowadzi obecnie politykę, potępianą nawet przez te organa zagraniczne, które dotychczas okazywały jej bardzo żywe sympatye. Pomiędzy innemi *Köln. Ztg.* wspominając o objawiających się w łonie lewicy prądach polityki abstynencyjnej, upomina liberalnych Niemców przed tak ryzykownym krokiem, i radzi im, aby zaprzestali oddawać się złudzeniu, jakoby po za nimi stały miliony ludności niemieckiej. Dziennik nadreński surowo karci opozycyę z powodu demonstracyjnego usunięcia się jej członków z komisyi budżetowej, i pisze w końcu, że w Niemczech lepsze miano wyobrażenie o takcie i zmyśle politycznym koryfeuszów zjednoczonej lewicy.

Pruski minister wyznań i oświaty dr. Gosler udał się do Friedrichsruhe dla odbycia narady z ks. Bismarckiem. Jak donoszą z Berlina, podróż ta stoi w związku z projektowanemi zarządzeniami na polu ustawodawstwa kościelnego. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że toczą się obecnie rokowania o obsadzenie reszty osieroconych stolic biskupich. Obiega również pogłoska o przygotowywaniu nowej ustawy kościelnej.

W kołach poselskich poruszono projekt wniesienia w parlamencie interpelacyi co do zamierzonego zniesienia tajnego głosowania przy wyborach i innych zmian ustawy wyborczej.

W sobotniej uroczystości św. Jerzego w Petersburgu, wzięli udział car i wszyscy w. książęta. Na bankiecie wzniósł car pierwszy toast za pomyślność cesarza Wilhelma, jako najstarszego kawalera ordera św. Jerzego.

Nota madryckiej *Agencyi Fabra* zaprzecza wszelkim pogłoskom o istnieniu jakiegokolwiek tajnego traktatu pomiędzy Hiszpanią a Niemcami.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy depeszę z Belgradu, w której doniesiono, iż wyrokiem sądu doraźnego skazani zostali członkowie komitetu centralnego Tedorowicz i Milosewicz na karę śmierci; handlarz tytoniu Tauzanowicz na 8, Paja Michajłowicz na 5 lat ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono. Król ułaskawił przywódzców stronnictwa radykalnego, skazanych na śmierć, zamieniając karę śmierci na 10 lat więzienia dla każdego ż nich.

Według depeszy z Kairu ogłoszonej tylko w części wczorajszego nakładu potwierdza się zupełnie doniesienie o wycięciu batalionu egipskiego pod Suakim. W Sennaar wybuchło także powstanie. Generalny konsul austryacki w Kairze polecił konsulowi w Chartum, aby wezwał misyonarzy, obywateli austryackich i zostające pod opieką jego osoby, do bezzwłocznego opuszczenia Chartum.

Wszystkie stronnictwa parlamentarne Izby francuskiej odbyły przed powzięciem ostatecznej uchwały co do kredytów tonkińskich, o czem donosi telegram, posiedzenia frakcyjne. Lewica radykalna postanowiła głosować przeciw gabinetowi, ale szczupłość tego stronnictwa nie mogła wpłynąć decydująco na rezultat głosowania.

Dzienniki zapowiadały, że Juliusz Ferry podczas rozpraw nad Tonkinem zawiadomi Izbę o treści ostatniej noty chińskiej. Niektóre organa doniosły jeszcze w sobotę, że nota wręczona przez Tsenga w dniu 5go b. m. zawiera oświadczenie, iż Chiny wszelkie dalsze kroki wojsk francuskich uważać będą za wojnę i że w takim razie margrabia Tseng zażąda paszportów. Pomimo naprężonej sytuacyi przewidywano, że Izba nie odmówi rządowi w poniedziałek wyrazu zaufania.

Niemiłe wrażenie zrobiło w Paryżu oświadczenie Japonii, że wprawdzie nie chce zawierać przymierza z Chinami, ale zajmie neutralne a względnie nieprzyjazne dla Francyi stanowisko. W Paryżu podejrzywają, że pomiędzy Japonią a Chinami istnieć musi tajna umowa.

W wyborach uzupełniających do senatu w miejsce dwóch zmarłych członków wybrani zostali: minister wojny Campenon i Jean Mace.

Jedenaście osób, uwięzionych na placu giełdy, ma być we wtorek stawionych przed sądem.

Temps reprodukuje doniesienie korespondenta *Standardu*, według którego książę Kong w Pekinie zapewniać miał reprezentanta angielskiego, że Chiny przyjmują z bezwarunkową ufnością rady lorda Granvilla i o ile tylko będą mogły, uwzględnią je. Chiny nie upierałyby się przy zwierzchnictwie nad Anamem, skoroby południowa ich granica została zabezpieczona. *Temps* zwraca uwagę, że doniesienia *Standardu* sprawdzały się niejednokrotnie i że w istocie stosunki dyplomatyczne chińsko-francuskie biorą pomyślniejszy obrót.

Reinstalacya biskupa limburskiego i podróż księcia następcy tronu niemieckiego do Rzymu budzi w prasie francuskiej i włoskiej olbrzymie zajęcie. Dzisiejsze dzienniki paryskie nie wypowiadają dotąd w tym względzie własnego zdania, ale streszczają opinię gazet niemieckich Pogłoski o zjeździe trzech cesarzów niemniej gorąco zainteresowały opinię publiczną we Francyi

---

Monde otrzymuje telegram z Rzymu, że po wizycie złożonej przez wielkiego księcia Pawła Papieżowi, rozpowszechnia się mniemanie, iż wkrótce p. Buteniew, zamianowany zostanie urzędowym reprezentantem Rossyi przy Watykanie. Panuje także mniemanie, że z powodu reinstalacyi biskupa limburskiego, rokowania z gabinetem berlińskim wejdą na dobrą drogę. Papież postanowił odroczyć konsystorz, który miał się odbyć w czasie świąt Bożego Narodzenia, ażeby równocześnie z jego otwarciem zamianować nowych kardynałów i prekonizować biskupów. Zapewniają, że Ojciec święty wygłosi na konsystorzu allokucyę bardzo ważną.

Nat. Ztg., *Post* i *Kreuz Ztg.* ogłaszają sprawozdania z rozmowy swoich korespondentów w Madrycie z królem hiszpańskim. Król zapytał naprzód korespondentów, jak im się wydała rewia wojsk. Powiedział, że sam nie był z niej zadowolony, ale ucieszył się, gdy następca tronu niemiecki pochwalił zachowanie się żołnierza. „Od dziewięciu lat bawię już w kraju — dodał Alfons XII — pojmujecie zatem panowie, w jakim stanie zastać go musiałem. Nie wiele się polepszyło od tego czasu, jednakże wiele już rzeczy przybrało inną postać, a wiele jeszcze zmieni się wkrótce". Mówiąc następnie o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał w Hiszpanii następca tronu niemiecki, król Alfons miał się wyrazić w następujący sposób: „Demonstracya Paryżan wiele się do tego przyczyniła. Opuszczając Niemcy, nie byłem bardzo spokojny, i bez demonstracyi Paryżan nie mógłbym odpowiadać za mój kraj wobec cesarzewicza Wypadki paryskie oburzyły dumę narodową na Francyę, i nawet republikanie stanęli z nami w szeregu". Jeden z korespondentów wyraził się z uniesieniem o talencie krasomowczym króla, wtedy rzekł Alfons XII: „Mówię łatwo, wiem o tem — już to leży w mojej naturze. Kiedy przybyłem do Hiszpanii, miałem zaledwie lat siedmnaście, a musiałem w Barcelonie wygłosić mowę, nie schodząc z konia. Nigdy nie mówiłem lepiej, jak wówczas. Teraz bądźcie panowie zdrowi. Wracam do pracy; nie pracowałem bowiem wcale w ostatnich czasach".

W Anglii są w tej chwili na porządku dziennym przemowy członków rządu i przewódców stronnictw parlamentarnych w obec wyborców lub na obchodach dorocznych, których jest mnóstwo pod koniec roku. Do wyborców przemawiał Childers za reorganizacyą armii, a Trevelyan, podsekretarz stanu dla Irlandyi mówił o stosunkach irlandzkich, konstatując ich polepszenie się. Przewódca opozycyi lord Salisbury mówił na dorocznym obchodzie stow. konserwatywnego w Herfordshire o kwestyach reform, które mają być podniesione w parlamencie i wskazywał na niebezpieczeństwa niezałatwionych kwestyj socyalnych.

Gladstone miał doradzać swoim kolegom w gabinecie, ażeby wnieść do parlamentu przedewszystkiem projekt reformy wyborczej, gdyż przyjęcie tej reformy postawione będzie jako kwestya gabinetowa.

Prasa angielska zajmuje się uchwałami zgromadzenia reprezentantów kolonij australskich i widzi w tem objaw wielkiej doniosłości. *PallMall Gazette* poczytuje te uchwały za ostrzeżenie wystosowane do wszystkich mocarstw zagranicznych, i cieszy się, że reprezentacya Australii robi wyspy Oceanu Spokojnego na południe od równika owocem zakazanym dla Francyi, Niemiec i Ameryki. Nadmienia że Australijczycy nie żądają niczego nad uznanie dyplomatyczne faktu dokonanego co nastąpić musi w bezpośredniej przyszłości. Jakkolwiek gazeta wspomniana uchodzi za organ półurzędowy, trudno przypuszczać, aby wypowiadała istotne zapatrywania rządu angielskiego, który liczyć się musi z mocarstwami, posiadającemi równie wielkie floty i marynarki kupieckie na wodach oceanu Spokojnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. Komisya dla kodeksu karnego Izby deputowanych załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu szósty główny dział o karygodnych czynnościach przeciw porządkowi publicznemu i uchwaliła, aby wniosek o zmianę ustawy prasowej postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia komisyi.

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Allg. Ztg.* donosi: Rada nadzorcza kolei Franciszka Józefa przyjęła wszystkie ważniejsze punkta sprawozdania, wypracowanego przez komitet, któremu poruczono zbadanie projektu o oddanie tejże kolei pod zarząd państwa; rada nadzorcza nie mogła porozumieć się tylko co do tego punktu, który dotyczy wyższej renty od akcyi. We środę przyjętą zostanie uchwała w kwestyi zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania. Rada nadzorcza kolei arulańskiej obradowała dzisiaj dalej nad ugodą w kwestyi przejścia tej kolei na własność państwa.

Pomiędzy punktami, przyjętemi przez radę nadzorczą kolei Franciszka Józefa, znajduje się także punkt, według którego kolej ta już z dniem 1 stycznia 1884 ma przejść pod zarząd państwa. Nadzwyczajne walne zgromadzenie zwołanem zostanie prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia. Po zatwierdzeniu umowy przez to zgromadzenie, kolej przeszłaby z dniem 1 lipca 1884 stanowczo na własność państwa.

Peszt, 10 grudnia. Izba magnatów rozpoczęła obrady nad przedłożeniem o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Przeciw przedłożeniu przemawiali książę prymas Simor, arcybiskup Haynald, biskup Schlauch, arcybiskup Samassa, hr. Jerzy Apponyi, za projektem zaś baron Mikołaj Vay, baron Arwin Rosnar i minister sprawiedliwości. Minister podniósł obowiązek rządu uchylenia niesprawiedliwości powstałych w skutek różnicy, jaka zachodzi pomiędzy węgierskiem ustawodawstwem o małżeństwach a takiemiż ustawami obowiązującemi w zachodnich krajach Europy. Rząd, wnosząc przedłożenie, miał na celu uniknięcie religijnych kolizyj i przeszkodzenie bezwyznaniowości. Jutro dalszy ciąg obrad. Na dzisiejszem posiedzeniu galerye i loże były przepełnione.

Zagrzeb, 10 grudnia. Ban w porozumieniu z prezydentem sejmu kroackiego postanowił zwołać sejm na 17 b. m. Po raz pierwszy tym razem wezmą udział w obradach deputowani z dawniejszego Pogranicza wojskowego.

Paryż, 10 grudnia. *Temps* donosi: Zwołane w Pekinie w drugiej połowie października zebranie chińskich ministrów i członków rady regencyjnej uchwaliło jednogłośnie, że wobec dzisiejszego stanu marynarki chińskiej byłoby rzeczą nierozsądną prowokować wojnę z Francyą.

Paryż, 10 grudnia. Izba uchwaliła kredyt tonkiński 381 głosami przeciw 146 głosom i porządek dzienny przyjęty przez prezesa gabinetu, 315 przeciw 206 głosom. Izba wyraża w tym porządku dziennym przekonanie, że rząd rozwinie potrzebną energię w celu bronienia w Tonkinie wpływu i honoru Francyi. W ciągu dyskusyi oświadczył minister Ferry, że wyczerpał już wszystkie środki, za pomocą których spodziewał się osiągnąć porozumienie z Chinami. Mowca przypomniał wzmagające się z dnia na dzień pretensye Chin, i powołał się na memoryał francuski, który daje świadectwo o umiarkowaniu rządu rzeczypospolitej. Ambasador chiński Tseng żądał, aby wojskom francuskim przesłać rozkaz powstrzymania pochodu wojennego przeciw Sontayowi i Bacninhowi. Akcya dyplomatyczna nie została jeszcze zamkniętą, akcya zaś wojskowa pozostanie w granicach, nakreślonych poprzednio przez rząd, Francya musi okupować pojedyńcze punkta Delty, aby mogła prowadzić z korzyścią rokowania dyplomatyczne.

Wiedeń, 11go grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z dnia 25 listopada o budowie czeskiej kolei transwersalnej, tudzież rozporządzenie całego ministerstwa, mocą którego zniesione zostają zarządzenia wyjątkowe w starostwach metkowickiem i dubrownickiem.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* donosi: Radca lwowskiego sądu wyższego Hausser otrzymał tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Presse* pisze, że doniesienia dzienników berlińskich i londyńskich o projektowanym zjeździe cesarzy Austryi, Niemiec i Rossyi zdają się być czczemi kombinacyami. Wiadomość tę zamieścił najpierw pewien dziennik włoski. W dobrze poinformowanych kołach nie przywiązują do niej żadnego znaczenia.

Berlin, 11 grudnia. Wobec mylnych interpretacyj oświadczenia Hartingtona, pisze *Nord. All. Ztg.*: Rząd niemiecki przychylił się do wyrażonego przez gabinet angielski życzenia, aby w celu zabezpieczenia poddanych państw zagranicznych zgodzić się na kooperacyę. Tym sposobem nie miano bynajmniej zamiaru demonstracyi za lub przeciw Francyi, lub przeciw Chinom. Kooperacya ma wyłącznie na celu zabezpieczenie Europejczyków na wypadek, gdyby miały powtórzyć się takie zajścia, jak zburzenie osad europejskich w Kantonie.

Berlin, 11 grudnia. (*Tel. pr.*) Zapowiedziana podróż cesarzewicza niemieckiego do Rzymu zaprząta przedewszystkiem koła parlamentarne. Twierdzenie kół dworskich, iż wizyta cesarzewicza u Papieża będzie po prostu aktem kurtuazyi, już dla tego samego nie znajduje wiary, że minister wyznań Gossler udaje się do Genuy, dla powitania cesarzewicza. *Germania* okazuje pewną drażliwość wobec tej okoliczności, że organa ministeryalne starają się nadać wizycie u Papieża podrzędne znaczenie.

Według depeszy rzymskiej do *Germanii*, rząd zawiadomił posła Schlözera, że cesarzewicz pragnie złożyć Papieżowi wizytę. Inicyatywa do tych odwiedzin miała wyjść od samego cesarza Wilhelma. Różne koła różnie oceniają doniosłość zapowiedzianej wizyty. *Kreuz Ztg.* pisze, że podróż cesarzewicza do Rzymu ma w pierwszym rzędzie na celu odwiedzenie króla Humberta, polityczne jednak jej znaczenie spoczywa w wizycie, która ma być złożoną Papieżowi.

Kreuzztg. dowiaduje się jeszcze, że sam cesarzewicz, skoro zdecydował się na podróż do Rzymu, poruszył myśl, czyby przy tej sposobnosci nie należało złożyć także wizyty Ojcu św. Myśl ta znalazła bezzwłocznie poparcie u cesarza i ks. Bismarcka. Przy tem wszystkiem przestrzegane będą podstawy dotychczasowej polityki kościelnej, tudzież zasady, wypowiedziane w liście cesarzewicza do Papieża z dnia 7 lipca 1878.

Rzym, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Riforma* wita wiadomość o zamierzonem przybyciu cesarzewicza do Rzymu słowami pełnemi radości. Narod cały powita serdecznie sławnego syna wielkiego monarchy, jako gościa króla włoskiego. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że cesarzewicz przy tej sposobności odwiedzi Papieża, a Włosi mogą z tego tylko się cieszyć. Włosi ubolewaliby niezawodnie, gdyby cesarzewicz, bawiąc w Rzymie, nie odwiedził Papieża. Cesarzewicz wie jednakże, iż panuje ogólne podejrzenie, że stronnictwo konserwatywne pragnie porozumienia z Watykanem kosztem wolnomyślnych instytucyj i dla tego też dostojny gość zaniecha niezawodnie wszystkiego, coby mogło wzmocnić powyższe podejrzenie.

Madryt, 11 grudnia. Cesarzewicz niemiecki przybył wczoraj wieczorem do Granady.

Kair, 11 grudnia. Do Suakim wysłano kategoryczny rozkaz, aby nie przedsiębrano żadnych operacyj przed przybyciem Baker baszy.

Wiedeń, 11 grudnia 1883, godzina [illegible]0 min. 34 Akcye kredytowe 281·80, Anglo-Aust 107·50 Unionbank 107·—, Kolei Karola Ludw 287·75, Południowa 139·25 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne — [illegible], Galicyjski bank rus[illegible] — Losy z roku 18[illegible] —, Napoleon[illegible] 9 58½ Rubel papierowy 1·17½. [illegible] nie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 grudnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. K. Małachowski z Odessy. S. Dolański z Baranowa. H. Szeliski z Komborni. A. Zarzycki z Krakowa. W. Witaldi z Rossyi.

Hotel Europejski

Pp. M. Sokolnicki z Rossyi. W. Komorowski z Bojanowa. W. Starzyński z Jarhorowa. S. Rosenzweig z Wiednia. M. Reiner z Wiednia. M. Fridt z Wiednia. O. Kris z Wiednia. L. Lederman z Wiednia.

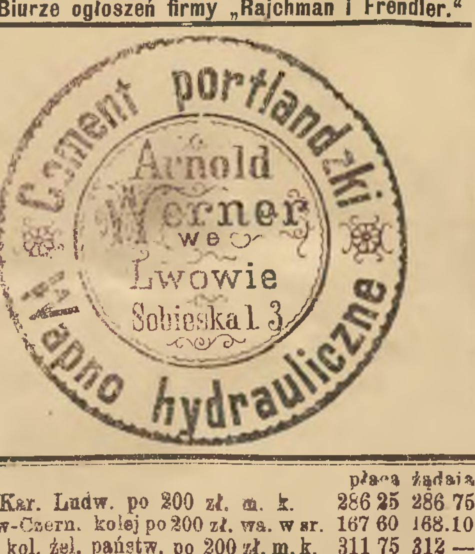
Hotel Angielski.

Pp. K. Skarzyński z Warszawy. J. Konopka ze Szkła. W. Stupnicki z Trembowli. M. Strec z Baczyny. J. Grotger z Zagórza. Dr. F. Eruchtman ze Stryja. Ks. G Saszkiewicz z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. Augustynowicz do Szeptyc. M. Komarnicki do Horpina. L. Leszczyński do Kołodziejowa. A. Sozański do Grabowca. S. Makowiecki do Krakowa. W. Brzozowski do Łęk. K. Skirmunt do Zadwórza.

NADESŁANE.



Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 grudnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736 35 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —6.8°C. Psychrometr wilgotny —7.6°C. Prężność pary 2.1 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 6. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 5.4°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.35mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 1.2°C.

Najniższa temp. w nocy — 7.1°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m.5$

Dla 12 grudnia

E. = — $6^m\ 11,^s_{94}$ $\Theta^0 = 17^h\ 23^m\ 6^s_{52}$

Zachód słońca 11go grudnia 3h. 56m., 9, wschód 19h. 51m. 6.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 29d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 12d 5h ,6.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza, w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną. 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny, jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

10 grudnia 1883	2h	7h	19h
Stan barometru w milimetr.	$737,_{85}$	$735,_{85}$	$731,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0,_7$	$-6,_6$	$-7,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_7$	$-7,_0$	$-7,_9$
Prężność pary w powietrzu w milimetr	$3,_5$	$2,_5$	$2,_4$
Wilgotność powietrza względna w %	81	89	97
Stan nieba.	1	1	4
Kierunek wiatru.	sse.	sse.	sse.
Moc wiatru.	1	4	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_2$ śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $1,_4$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $6,_8$.			

(N. B. 11/12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/12).

Przy wietrze wschodnio południowym i temperaturze znacznie obniżonej, niebo w części zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 grudnia 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	287 25	290 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	169 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 —	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 —	99 —
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90 —	92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w. a	89 60	90 60
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 54	9 64
Półimperyał	9 85	9 95
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¼	1 18¼
100 marek niemieckich	58 90	59 70
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 grudnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79 10	79 25
luty-sierpień	79 10	79.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.55	79.70
kwiecień-październik	79.75	79.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	120.25	121. -
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134.—	134 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.50	141 25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	40 —	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 20 złr. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188. pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 40	98.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.—	98 50
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.60	100.25
Węgier	100.50	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.75	282.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	223 75	224.25
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—	—
Półna kolei po 1000 zł m. k	2460	2465

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286 25	286 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 60	168.10
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311 75	312 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.20	139.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	95 25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.—	— —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90 —	90 50
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98.60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.20	98.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 50	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.50	101 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.40
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	98. -
z r. 1867	100.25	100.50
z r. 1868	96.—	96 25
z r. 1872	94 60	94 90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172 75	173.25
Clarego po 40 zł. m k	3 50	38.—
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127 50
„ „ po 50. zł. w. a.	65.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 —	37 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 60	120 80
Paryż za 100 fr.	47.85 —	47 90 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72 —
„ pełnej wagi	5 68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.50	9 5?.50
Rossyjski imperyał	9.86.—	9.88.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 grudnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	98	60
5% austr. renta marcowa	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	83?	—
„ „ kredytowego	282	75
Londyn	120	80
Srebro	—	—
Napoleonder	9	5?½
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13632. (7482 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności Juliana Gomolińskiego Nr. tab. 752 i 563 (konsk. 752 i 734) w Brodach, na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto dwóch rat po 506 zł. z pn., odbędzie się 20 grudnia 1883, 17 stycznia i 21 lutego 1884, o godz. 11 przed południem w biurze II. na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wartości oraz wywołania 22 500 zł., na trzecim terminie także niżej tej ceny, ale przynajmniej za kwotę pokrywającą długi hipoteczne.

Wadyum 10 proc. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania, ustanowiono do ułożenia ułatwiających warunków termin na 21 lutego 1884 o godz. 4 po południu.

Wierzycielom po dniu 17 lipca 1883 do tabuli wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brauna.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 24 września 1883.

Licytacye.

L. 3383. (7458 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi na dniu 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. 93 w Mielcu położonej, niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Wawrzyńca i Klary Zajączkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności w kwocie 130 zł. i 30 zł. z uwagą, iż realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej 120 zł. pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 26 czerwca 1881 l. 3413 oznaczonemi sprzedaną zostanie.

Mielec, dnia 29 lipca 1883.

L 39511. (8066)

Dodatkowo do tutejszych ogłoszeń z dnia 16 października 1883 l. 24469 i z dnia 21 listopada 1883 l. 27934 rozpisuje się licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Krzeszowice na rok 1884, a warunkowo na rok 1885 i 1886 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1go stycznia 1884, do końca grudnia 1886, na dzień 20go grudnia 1883 przed południem.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 19 grudnia 1883, do godziny 2 po południu.

Cenę wywołania stanowi kwota 3201 złr. Inne warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego mozna przejrzeć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzoru ck. straży skarbowej tutejszego powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, dnia 7 grudnia 1883.

L. 13128. (7865 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2000 zł. wa. z pn. na rzecz Herscha Klang odbędzie się dnia 20 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 234|245 w Tarnopolu położonej do masy konkursowej Markusa Leib Rosen należącej, uchwałą z 25 pazdziernika 1880 l. 13938 przymusowo oszacowanej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 7016 zł. $78^{1}/_{4}$ ct. wa.

Wadyum 700 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 sierpnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Akselrada a zastępcą jego p. adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 30 października 1883.

L. 5002. (7872 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 200 złr. z pn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 121 rep. 16 i 104 w Leżachowie powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Michała i Katarzyny Czwaklów własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 20 grudnia 1883, 17 stycznia i 21 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1150 złr. wyprowadzona zakład wynosi 115 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 24 września 1883.

L. 5777. (7434 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje, celem zaspokojenia pretensyi dra. Leona Bersona w kwocie 1000 zł. w. a. z przynależytościami, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 6 w Nowym Sączu położonej, Eisiga czyli Eisiga Hirscha Höniga własnej, w dwóch terminach dnia 19 grudnia 1883 i dnia 23 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, że takowa na powyższych terminach niżej ceny szacunkowej 12.690 zł. wa. sprzedaną nie zostanie.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 15 listopada 1882 jakiekolwiek prawa do lub na tej połowie realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała i następne uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra. Schornsteina z substytucyą adwokata dra. Janczury i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 20 października 1883.

L. 7564. (7850 1—3)

W dniu 19 grudnia 1883 i 16 stycznia i 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 70 i 71 wykazem hipotecznym l. 244, księgi gruntowej gminy Baranów objętych, na zaspokojenie pretensyi wekslowej 1.200 zł. z pn. Frojdzie Pernetrowej, jako prawonabywczyni Naftalego Pernetra, od Władysława Szymanowskiego się należącej.

Cena wywołania wynosi 5162 zł. wadyum 516 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie przejrzane być mogą.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Tobiasz Hellmann.

Tarnobrzeg, 31 października 1883.

L. 3196. (7487 1—3)

W dniu 19 grudnia 1883, 16 stycznia i 13 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 7 w Siedleszczanach, wykazem hipotecznym l. 10 objętej, Jana Roga własnej, na zaspokojenie pretensyi kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reja w Mielcu.

Cena wywołania 790 zł., wadyum 79 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Tarnobrzeg, 27 października 1883.

L. 12889. (7670 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Follendera w kwocie 290 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1883, 11 stycznia i 29 stycznia 1884, o 10 godz. rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mosesa Hendlera własnej, tabularnej, w Chryplinie i Czerniejowie pod lk. 64 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 948 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 95 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 28 września 1883.

L. 39451. (7936 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Maurycego Blauera w kwotach 500 zł., 500 zł., 333 zł. $33^{1}/_{3}$ ct. i 500 zł. wa. z pn. odbędą się przymusowe licytacye części realności we Lwowie pod l. $198^{2}|_{4}$ i $199^{2}|_{4}$ położonych, do Zygmunta Leiblingera, Zirli Leiblinger. Breindli Kolischer, Süssli Mohrenberg i masy spadkowej Lazara czyli Leizera Rubinsteina, względnie Majera Judy dw. im. Kohna, Maurycego Ornsteina czyli Hornsteina i Leiba Bałabana należących, a to licytacya części realności pod l. $198^{2}|_{4}$ dnia 17 stycznia 1884 i dnia 14 lutego 1884, a licytacya części realności pod l. $199^{2}|_{4}$ dnia 18 stycznia 1884 i dnia 15 lutego 1884, kazdym razem o godzinie 10tej przed południem, na którychto terminach powyższe części realności tylko wyżej cen wywołania, wynoszących co do części realności $198^{2}|_{4}$ sumę 15405 zł. 3 ct., co do części realności $199^{2}|_{4}$ sumę 3497 zł. 32 ct. wa., lub przynajmniej za te ceny sprzedane zostaną, że jako wadyum co do pierwszej części realności kwota 770 zł., co do drugiej części realności kwota 174 zł. wa. ma być złożoną, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że na wypadek bezskutecznego upływu powyższych terminów co do jednej lub obydwu części rzeczonych realności, wyznacza się termin do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, na dzień 18 lutego 1884 godzinę 11 przed południem, w biurze 11, nareszcie, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Roni Racheli dw. im. Weiss, Dwory Rubinstein, Abrahama Baron, Izraela Siegmana, Feigi Czaczkes i Süssmana Bałabana tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, tj. po dniu 31 maja 1883 prawa rzeczowe na powyższych częściach realności uzyskali, lub którymby uchwały, sprawy niniejszej dotyczące, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dra. Czeszera a tegoż zastępcą adw. dra. Raabego.

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

L. 5797. (7505 3—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Jana Danka należącej, w Willamowicach pod nr. k. 192a położonej realności, na zaspokojenie pretensyi firmy Menkes et Ratzersdorfer w Wiedniu w sumie 105 zł. 37 ct. z pn., w sądzie w dwóch terminach, w dniach 17 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana. Cena wywołania 475 zł Wadyum 47 zł. 50 ct. Kuratorem dla niewiadomych adw. dr. Chrzanowskiego ustanowiono, a termin do lżejszych warunków na dzień 10 stycznia 1884, godz. 3 po południu.

Kęty, 13 października 1883.

L. 8503. (7504 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884, powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 36 w Gródku, według wykazu hip. 112 Franciszka Bodnara własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 4200 zł. z pn.

Cena wywołania 1977 zł., wadyum 198 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

W razie nieodbytej sprzedaży w powyższych terminach, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzien 10 stycznia 1884 godz. 4 po połud. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Julianny Wachstall właściwie Wagschall, Kajetana Bodnara i Mechla Grünera, tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Józefa Flakowicza, adwokata w Gródku

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 28 października 1883.

L. 4748. (7737 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Natanowi czyli Nussimowi Schöpferowi o zapłatę 56zł. 70 ct. 56 ct. 70 ct. i 824 zł. 70 ct. przymusową publicz. licytacyę realności w Brzeżanach pod l. 469 położonej Dom. VII pg. 327 n. 1 haer. Nathana Schöpfera własnej pod warunkami:

Termin do licytacyi dnia 19 grudnia 1883 godz. 9 rano w ck. sądzie pow. Brzeżanskim na którym realność powyższa także niżej ceny szacunku 2400 zł. za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków i wyciąg z tabuli można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Brzeżany, 30 czerwca 1883.

L. 649. (7242 3—3)

W dniach 9 stycznia, 11 lutego i 14 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, niegdyś Maksyma Panek, obecnie tegoż małoletnich dzieci własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 102 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Judy Rosenhecka w kwocie 320 zł.

Cena szacunkowa wynosi 828 zł. Zakład 82 zł. 80 ct.

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś nawet poniżej takowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczenizyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 24 lipca 1883.

L. 4950. (7692 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa kredytowego w kwocie 40 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż placu budowlanego pod l. k. 242 l. p. 103 i 142 w Sieniawie, [illegible] powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonego, dłużników Zelmana i Mariem Haut i leżącej masy spadkowej po Keili Bek własnego, w d. 20 grudnia 1883, 17 stycznia i 21 lutego 1884, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 70 zł. w. a. wyprowadzona. Zakład wynosi 7 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 24 września 1883.

L 3871. (7453 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 900 zł wa. z pn., odbędzie się w dniach 19 grudnia 1883, 23 stycznia i 25 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania, jakie egzekutom Józefowi i Domiceli Palczewskim do realności Nr. 179 i parcel gruntowych Nr. 410 i 409 i części parceli Nr. 408 w Oświęcimie wraz z stodołą przysługują, a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5000 zł. wa., wadyum 500 zł. wa

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki z Paszków Wojcikowej i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 1 września 1883.

L. 7973. (7578 2—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Zacharyasza Skreta, prawonabywcy c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Danyły Skreta i Wasyla Skreta i przeciw Jackowi Skret, o zapłacenie 187 zł. 51 ct., rozpisuje z powołaniem się na uchwałę z 12 kwietnia 1883 l. 2434 ogłoszoną w Nr. 158, 159 i 160 urzędowej części „Gazety Lwowskiej" ponowną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 59 w Sarnikach położonego, wyk. hip. 105, 106 i 107 objętego, na imię Danyły Skreta, Wasyla Skreta i Jacka Skreta zapisanego, w jednym na dzień 19 grudnia 1883 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł., poręczne 20 zł. i że gospodarstwo na powyższym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie, a bliższe warunki w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 października 1883.

L. 6497. (7794 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 28 grudnia 1883 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej pr. 795 zł. 75 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 19 sierpnia 1881 i kosztów pr. 11 zł. 47 ct. jakoteż obecnie zaliczonych per. 3 zł 36 ct. wa. publiczna sprzedaż realności lk. 59/96 w Tyśmienicy Wasyla Postołowskiego ut. Dom. VIII pag. 109 n. 1 haer. i pag. 110 n. 2 haer.

Wadyum zniża się na 5 prc. ceny wywołania jako szacunkowej pr. 2180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrak tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 27 września 1883.

L. 5883. (8024 2—3)

W sądzie powiatowym w Jaśle odbywać się będzie na zaspokojenie reszty z przyznanego wys. Wydziałowi krajowemu odszkodowania w kwocie 10929 zł. 52 ct. z pn., publiczna licytacya celem egzekucyjnej sprzedaży połowy realności Michała Krajewskiego, Nr. k. 28 w Gorajowicach położonej, wykazem hipot. l. 28 objętej, wedle protokołu z dnia 2 kwietnia 1879 l. 3211 na 93 zł. w. a. oszacowanej, dnia 14 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana, pod warunkami edyktem z dnia 12 grudnia 1879, l. 7418 ogłoszonymi z tem, że sprzedać się mająca połowa realności Nr. k. 28 w Gorajowicach za jakąbądź cenę nawet poniżej szacunku pozbytą zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 43730, (7567 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi realności l. $224^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, Antoniego Mihułowicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Emilii z Wakanowskich Krajczyk tudzież Albina i Alfr. Wakanowskich w kwocie 580 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin na dzień 20 grudnia 1883 o godzinie 10tej rano, na którym licytacya w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu się odbędzie.

Na tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania która wynosi 10.740 zł. 96 ct. aw. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 538 zł. aw.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedawać się mającej realności przejrzeć można w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się też z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Jana Rzepeckiego, jakoteż wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18go kwietnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo rzeczowe na tej realności uzyskali albo którymby uchwała niniejsza wcale doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem i przez kuratora adw. dr. Małachowskiego.

Lwów, dnia 3 listopada 1883.

L. 9373. (7716 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Izraela Kneitla w kwocie 77 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 20 grudnia 1883 25 stycznia i 27 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod nk. 26 w Chudaczowie, wedle wykazu hip. 22 księgi gruntowej Chudaczów, do dłużnika Jędrzeja Jońca należącej na 2310 zł. oszacowanej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wyznacza się 231 zł. akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk, 6 października 1883.

L. 3265 (8043 2—3)

Dnia 22 grudnia 1883, o godzinie 11 rano przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 21 w Tureczkach niżnych Fedia Kuprycza własnej na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. w a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. a poręczne 5 prc.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Borynia, dnia 30 września 1883.

Konkursa.

L. 1425/R. s. o (8040 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy jednoklasowych szkołach etatowych powiatu rzeszowskiego w Borku starym, w Białce, w Budziwoju i w Kąkolówce, do których przywiązana jest roczna płaca po 300 złr. w. a. i wolne pomieszkanie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść swe podania wraz z dokumentami i wykazami służbowemi do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do 15 stycznia 1884 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Rzeszów, dnia 28go listopada 1883.

L. 1044. (7993 3—3)

Przy zarządzie c. k. zakładu karnego w Stanisławowie jest czasowa posada rachunkowego dyetaryusza z płacą dzienną 1 zł. 40 ct., a względnie 1 zł. 20 ct. a. w. do rozdania.

Dotyczące zgłoszenia, przy równoczesnem przedłożeniu dowodów dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia do służby rachunkowej i znajomości języków, niemieckiego i krajowego, przyjmuje zarząd zakładu do 15 grudnia 1883, przyczem się zauważa, że piękne pismo i czerstwe zdrowie panów kompetentów, przy innych odpowiednich warunkach, są pożądane.

Zarząd zakładu karnego
Stanisławów, 1 gruenia 1883.

L. 11874/pr. (8008 3—3)

W celu obsadzenia posady asystenta rachunkowego w XI randze przy c. k. Namiestnictwie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania, w należyte dowody zaopatrzone, w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia tego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 4 grudnia 1883.

L. 1022. (8056 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole etatowej w Łosiaczu z płacą roczną 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem Władzy przełożonej, w terminie do 30 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Zaleszczyki, dnia 26 listopada 1883.

L. 419. (8068 1—3)

W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze anatomii opisowej c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, Dyrekcya Szkoły oznajmia, że kandydaci, posiadający stopień weterynaryjny i pragnący zająć to miejsce, do którego przywiązana jest remuneracya w kwocie złr. 500 aw. rocznie, nadesłać mają udokumentowane podania swoje na ręce Dyrektora c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, do 1 stycznia 1884 r.

Lwów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 1122|pr. (8049 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 15 stycznia 1884.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 l. 16 804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających stę uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z c. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi
Lwów, dnia 5go grudnia 1883.

L. 1557. (8041 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Samborskim:

a) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Biskowicach z roczną płacą 240 zł.

b) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Czukwi z roczną płacą 200 zł. w. a.

c) na posady nauczycieli w szkołach 1o klasowych etatowych z roczną płacą 300 zł, wolnem pomieszkaniem i ogrodem w 1. Bilinie, 2. Brześcianach, 3. Bylicach, 4. Dublanach, 5. Humieńcu, 6. Kulczycach, 7. Kranzbergu, 8. Mistkowicach, 9. Rajtarowicach, 10. Rogóźnie, i 11. Sielcu.

d) na posadę nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem, 1. w Bykowie, 2. Czerchawie, 3. Torhanowicach i 4 Zarajsku.

II. w powiecie Staromiejskim:

a) na posadę nauczyciela w 4o klasowej szkole w Staremmieście z roczną płacą 450 zł. w a.

b) na posadę kierującego nauczyciela w 2 klasowej szkole etatowej w Starejsoli z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem 2. młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. w. a. i pomieszkaniem.

c) na posadę nauczyciela w 1o klasowej szkole etatowej w Starejropie z roczną płacą 400 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

d) na posady nauczycieli w 1o klasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł. mieszkaniem i ogrodem, 1 w Biliczu 2. Błożwi górnej, 3. Straszewicach, 4. Strzelbicach.

e) na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Koniowie z roczną płacą 240 zł. i pomieszkaniem

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania swe należycie udokumentowane w drodze właściwej, najdalej do 15 stycznia 1884 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Samborze, dnia 3 grudnia 1883.

K O N K U R S.

L. 22059 (7947 3—3)

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dobrej powiecie Limanowskim za kontraktem, służbowym i kacyą 200 zł. w. a. z rocznymi poborami płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł., ryczałtu 540 zł za codzienne jazdy posłańcze do Limanowy ryczałtu 750 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Dobczyc.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1883

L. 258/pr. (7948 3—3)

Przy c. k. dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł.

Kompetenci mają wykazać wiek, stan, dokładną znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości ze studyów gimnazyalnych lub realnych.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do 14go stycznia 1884 do prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z prezydyum
c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen.
Lwów, dnia 1go grudnia 1883.

Upadłości.

L. 4474. (8035 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Otta Schwarza, dzierżawcy dóbr w Jawiszowicach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Okuniewski, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ehrles w Biale.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 grudnia 1883 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami [illegible] na ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1884, stosownie do przepisów ust. konk., unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 lutego 1884, o godz. 10 przed poł. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konk. zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 6 grudnia 1883.

L. 41. (8045)

W ślad §. 123 post. konk. wyznaczam do dodatkowej likwidacyi pretensyi, do l 15431 przez dra Maxa Frischa imieniem masy krydalnej Jakóba Schüllera w sprawie konk. M. S. Feldmanna zgłoszonej termin na dzień 12 stycznia 1884, godz. w poł do 4ej po południu, na który interesantów wzywam.

W Tarnowie, 1 grudnia 1883.
C. k. sąd obwodowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2276. (7318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców ś. p. Onufrego i Maryi Harbutiaków że Żurawina, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Brumera, przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Onufrego i Maryi Harbutiaków pto 26 złr. z pn., ustanowił kuratorem ad actum Fedia Lesyszyna, do którego spadkobiercy celem bronienia praw swych zgłosić się mają.

C. k. sąd powiatowy.
Lutowiska, dnia 3 sierpnia 1883.

L. 44443. (7363)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że na dniu 24 października 1883 w t. s. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „J. Milikowski" (księgarnia) uwidoczniono. że własność tejże księgarni na mocy kontraktu kupna sprzedaży we Lwowie dnia 7 lipca 1883, między dotychczasową właścicielką Waleryą Milikowską jako sprzedającą, a p. Pawłem Starzykiem jako kupującym notaryalnie sporządzonego, na p. Pawła Starzyka przeszła, i że na mocy zezwolenia sprzedającej powyższym kontraktem objętego, nabywca księgarni takową pod dotychczasową firmą: „J. Milikowski" jednak pod tą firmą tylko do dnia 2go lipca 1887 prowadzić jest uprawniony.

Lwów, dnia 27 października 1883.

L. 11618 (7335 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Nirnberga, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z 19 października 1874 l. 11596 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Sternklara z substytucyą adwokata dr. Weissteina.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 25 września 1883.

L. 7407 (7337 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibischa Weingartena i Borucha Klanga, że równocześnie wydaną uchwałą dozwolił intabulacyę praw własności realności pod i. 148 w Borszczowie położonej w 17/18 częściach na rzecz Jzraela Eisnera a 1/18 części na rzecz Tauby Eisner i że uchwałę tą doręcza im do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jormy Liebstera w Borszczowie.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 30 grudnia 1882.

L. 682 (7973 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Ursulaka, że w sprawie egzekucyjne Feiwla Heinischa przeciw niemu pto 1656 zł a. w. zpn. dla niego kuratorem Fedora Wołoszynuka z Trościańca ustanowionym został, że zatem rzeczą jego będzie przez tego kuratora lub innego pełnomocnika prawa swe przestrzegać.

C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 12 listopada 1883.

L. 6409. (7980 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia N. Świetlickiego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanego, iż przeciw niemu pod dniem 24 lipca 1883 l. 6409 wniósł Jakób Zuzak pozew o uznanie pretensyi 50 złr. zaintabulowanej na realności lk. 52 w Białobrzegach za przedawnioną i o wyłączenie tej wierzytelności z tabeli płatniczej z 21 października 1882 l. 5711, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Jacikiewiczowi w Krośnie i na takowy wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 stycznia 1884 o godz. 9 przed południem.

Wzywa sąd zatem N. Świetlickiego, by do powyższego terminu albo osobiście się jawił, lub też innego zastępcę swego sądowi wskazał, lub w reszcie ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki ku obronie swych praw dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 24 lipca 1883.

L. 1527|pr. (8046 2—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 3 marca 1884, o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza. Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z prezydyum, c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 4 grudnia 1883.

L. 1528/pr. (8015 2—3)

Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1884, rozpoczynającej się na dniu 4 lutego o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Krafta

Z Prezydyum, c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 5 grudnia 1883.

L. 57770 (8057 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem do powszechnej podaje wiadomości, iż należące się P.P. Subskrybentom pod koniec października r. b. $4^{1}/_{2}$ procentowe odsetki od złożonych na pożyczkę krajową z r. 1883 kapitałów tudzież obligacye tej pożyczki, podnieść mogą u tych kas pośredniczących, w których subskrypcye uskuteczniali. Obligacye wydawne będą tylko za za zwrotem kwitów tymczasowych i innych przez P.P. Subskrybentów jeszcze niezwróconych potwierdzeń.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, 30 listopada 1883.

Zl. 43839. (7271 3—3)

Von Seiten des k. k. Landes als Handels-Gerichtes in Lemberg wird über Ansuchen der Hr. Herdan & Bräuer Tuchhändler in Brünn der Inhaber des in Brünn am 1. April 1883 von S. Flor ausgestellten, ultimo September l. J. an die Ordre des Salamon Flor zalbaren, von M. Goldberg in Lemberg als Trassaten akzeptirten mit Giro bianco des S. Flor und mit Giro der Brünner Tuchhändler Herdan & Bräuer an die Ordre Adler & Landes versehenen, angeblich abhanden gekommen Wechsels pr. 500 fl. ö. W. und des in Brünn am 1. April 1883 von Leon Laufer ausgestellten, ultimo September l. J. an eigene Ordre zalbaren vom Traßaten M. Goldberg akzeptirten mit Giro bianco des Leon Laufer und Salamon Flor sowie mit den an die Ordre Adler & Landes lautenden Giro der Brünner Tuchhändler Herdan & Bräuer versehenen angäblich abhanden gekommenen Wechsels pr. 600 fl. ö. W. aufgefordert diese Wechsel binnen 45 Tagen dem Gerichte vorzulegen u. deren rechtliche Erwerbungsart nachzuweisen, widrigenfalls nach Verstreichung der obigen Frist die beiden genannten Wechsel für amortisirt werden erkannt werden.

Lemberg, am 21 October 1883.

Zl. 24487. (7437 3—3)

Vom Krakauer k. k. Landesgerichte über Ansuchen des Jakób Goldstern wird der Besitzer des Looses der Stadt Krakau Nr. 16535 aufgefordert, sich binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen zu melden, widrigens dasselbe auf wiederholtes Ansuchen des Jakób Goldstern amortisirt werden würde.

Krakau, am 12. October 1883.

L. 43661. (7368 3—3)
Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg fordert hiemit den Inhaber des von Maksymilian Grünfeld ausgestellten von Julius Mehrer akzeptirten Wechsels ddto Lemberg 22 Juni 1883 über 735 fl. 75 kr. ö. W. zahlbar am 1. October 1883 girirt von Maksymilian Grünfeld in bianco dann von der Firma „Brüder Strakosch" an die Ordre der österreichisch-ungarischen Bank-Filiale Lemberg auf, diesen Wechsel binnen 45 Tagen um so bestimmter anher vorzulegen, als derselbe widrigenfalls amortisirt werden wird.
Lemberg, am 27 October 1883.

L. 36213. (7399 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że złożone przez Izaaka Rosenblütha i Arona Wahrmana w Jarosławiu na rzecz Majlecha Rosenblütha dwie asygnaty kasowe Zakładu kredytowego włość. we Lwowie mianowicie: asygnata z dnia 27 grudnia 1882 nr. 1905 na 500 złr. i z dnia 27 grudnia 1882 nr. 8730 na 100 złr. w. a. opiewające, u Arona Wahrmana zaginęły i wzywa zarazem każdego, ktoby asygnaty te posiadał, aby takowe w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznem upływie tego terminu, wspomniane asygnaty za umorzone uznane [illegible]na.
Lwów, dnia 1 września 1883.

L. [illegible]581 (7364 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż przeciw Eidel Nelken wydano na podanie Hermana Hahn na dniu 26 września 1883, do l. 39952 nakaz zapłaty na sumę wekslową 200 złr. 54 ct. w. a. z pn., a ponieważ jej obecne miejsce pobytu jest niewiadome, ustanawia się na prośbę Hermana Hahna, celem doręczenia powyższego nakazu, kuratorem p. adw. dra Władysława Goreckiego, zo substytucyą p. adw. dra Roberta Czajkowskiego.
Wzywa się zatem Eidel Nelken, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi tegoż wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające skutki szkodliwe sama sobie przypisze.
Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, 27 października 1883.

L. 40212 (7269 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Maksymiliana Zatorskiego, iż uchwałą z dnia 6 października 1883 l. 40212 zezwolono na ekstabulacyę zapisanego wedle dom. 311 pag 212 n. 21 on. na rzecz [illegible] prawa wydobywania nafty w dobrach [illegible]pienka wraz z obowiązkiem z kontraktu z dnia 31 marca 1869 wypływającym ze stanu piernego dóbr Ropienka dolna, Jana i Fryderyki Wierzbickich własnych.
Gdy Maksymilian Zatorski jest z życia i ó mejsca pobytu niewiadomy, został dla niego iszględnie dla jego nieznanych prawonabywców i spadkobierców kurator w osobie adw. dr. Jahla z zastępstwem adw. dr. Błażejowskiego ustanowionym, z którymi kurand się porozumieć i środki do obrony swych praw udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i sądowi wymienić winien, inaczej bowiem złe skutki opieszałości sam sobie będzie musiał przypisać.
Lwów, 6 pazdziernika 1883.

L. 48494 (7982 1—3)
C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Gawłowi, że z powodu niedoręczonej mu uchwały z dnia 26 lipca 1883 l. 29826 przyjmującej protokół egzekucyjny do wiadomości sądu ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Dulębę a tegoż zastępcą p. adw. dr. Jahla, zarządzając doręczenie wspomianej uchwały do rąk pierwszego. Wzywa się zatem Antoniego Gawła, aby ustanowionem kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 24 listopada 1883.

L. 11881 (8075 1—3)
Paweł Saturski, sierżant 15 pułku piechoty księcia de Nassau, zatracony został w wojnie austryacko-pruskiej w roku 1866 po bitwie pod Skalicami, a miejsce jego obecnego pobytu nie jest sądowi wiadome, w skutek czego dla tegoż kuratora w osobie adwok. dr. Glgiera z substytucyą adwokata dr. Horowi[illegible] ustanowiono.
Wzywa się więc Pawła Saturskiego, jakotez wszystkich którzyby o jego życiu lub smierci mieli jaką wiadomość, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku donieśli, w przeciwnym bowiem razie sąd do uznania tegoż za zmarłego przystąpi.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 30 września 1883.

L. 24228 (8060)
U Ozyasza Sandhausa z Mościsk przydybany został złoty genewski zegarek, (remontoir) n 8620.
Wzywa się niewiadomego właściciela tego zegarka, aby się celem wykazania swojej własności w tutejszym sądzie zgłosił.
C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 4 grudnia 1883.

Kuratele.

L. 6539. (7903 2—3)
Antoni Mozdzierz z Czyszek uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla tego Józef Kardasz z Czyszek ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 16 listopada 1883.

L. 6326. (7871 2—3)
Iwanowi Pasternakowi, rolnikowi z Wojciechowic, marnotrawcą uznanemu, ustanowiono P. Michała Sawrackiego z Wojciechowic kuratorem
Z c. k. sądu powiatowego
Przemyślany, dnia 22 listopapa 1883.

L. 9079 (7803 2—3)
Tymko Kapczuk z Czernelicy uznany idyotą, kuratorem tegoż jest Semen Kapczuk.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 8 grudnia 1882.

L. 21089. (7824 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie Jędrzeja Zgłobina, gospodarza z Tarnowa, uznał marnotrawcą i ustanowił dlań Michała Skorupskiego kuratorem
Tarnów, dnia 5 listopada 1883.

L. 60144. (7875 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, że uznanemu za marnotrawcę Waleryanowi Laskowskiemu ze Lwowa, kurator w osobie Jana Hartla ustanowiony został.
We Lwowie, dnia 20 listopada 1883.

Wyroki prasowe.

L. 18456 (7992)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości !
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§.489 i 493 p. k. i 37 u.p. że treść artykułu umieszczonego w nrze 1 czasopisma „Kropelka" z roku 1883, pod napisem, „ o pannach i panienkach" zawiera znamiona występku z §. 516 n.k. zatem usprawiedliwienią jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W sktek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zebrany nakład ma być zniszczony.
We Lwowie, dnia 4 grudnia 1883.

(8011)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4277 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" (Abend Ausgabe) vom 28 November 1883 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Abg. Dr. Hilfsberg vor Seinen Wählern (Orig. Bericht der Deutschen Zeitung.) Mirzzuschlag, 26. November", in den Stellen von „Dieses Beispiel befolgt leider nicht" bis „einzubringen gewagt hätten" von „diese Regierung ist seit den vier Jahren" bis „Ausbildung der Jugend verkümmert wird" und von „zu einer Zeit, wo man darangeht" bis „lockernd das Gefüge dieses Reiches" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und in den beiden ersten Stellen auch das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8, RGBl. für 1863, resp. nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 1. December 1883.

(8009)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Deutsche Worte", politische Zeitschrift für das Deutsche Volk in Oesterreich Nr. 23 vom 1. Dezember 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Verschiedenes" im 1. Absatze überschrieben „Eine Stimme für Deutsch-Oesterreich" in der Stelle von „Die Polen streben ein freies" bis „von vornherein zu durchkreuzen" und in dem II. Absatze überschrieben „Aus Nordböhmen" in in der Stelle von „Und das macht alles die wundersame" bis „je jacobinischer, desto besser" das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 4. December 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in periodischen Druckschrift betitelt: „Bericht des Abgeordneten Dr. Max Menger an seine Wähler über die Reichsrathssession 1882—83; Rede, gehalten in Jägerndorf am 30. November 1883, Verlag von Max Menger, Druck von L. Bergmann & Co., Wien",auf Seite 5—7, 12, 13, 15 und 18 in den 4 Stellen von „Die Steuerhöhungen der Gegenwärtigen" bis „Gegnern begreifen werden", von „Im Uebrigen scheint die gegenwärtige" bis „keine Giltigkeit haben sollte", von „Im österr. Abgeordnetenhause stehen" bis „um die liebe Existenz aufgeht", und von „Irgend eine objective Beurtheilung" bis „der anderen zugewendet werden" das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. vom Jahre 1863, resp. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 4. December 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k k Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 23 der periodischen Druckschrift „Schuhmacher Fachblatt, Organ für die Schuhmacher Oesterreichs-Ungarns" vom 1. December 1883 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die Neugeburt der Gesellschaft" das Vergehen nach §§ 302 und 305 St, des in derselben enthaltenen zweitenArtikels mit der Aufschrift „Unsere Zustände" das Vergehen nach §. 302 St. G, des in derselben enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Rundschau" in der Stele von „Der Kaiser (Ruf er hat lange —") bis „Schlachtgesang der Revolution" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 4. Dezember 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Wr. Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k k Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: der Inhalt der beiden in Nr. 36 der Druckschrift „Freiheit" ddto. Exeter, Sonnabend, 28. October 1882 aufgenommenen Artikel mit der Aufschrift „Mord", dann unter der Aufschrift Socialpolitische Rundschau, „Oesterreich, Wien, ddo. 25. October" begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 305 St. G. und werde gemäß §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wiener-Neustadt, am 30. November 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgerit Wr. Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt der Flugschrift „Ein Mahnruf an das Volk!" mit der Unterschrift „Mehrere anarchistische Gruppen" begründe den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b. und c St. G. und werde unter gleichzeitiger Bestätigung der von der Sicherheitsbehörde erfolgten Beschlagnahme derselben, gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wiener-Neustadt, am 30 November 1883.

Księgi gruntowe.

L. 8418 (8064)
Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Obydów miejscowościami Łany polskie Łapajówka i Jagonia składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być do dnia 17 grudnia 1883 wnoszone.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka str, 5 grudnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 1675. (8059 1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej zawiadamia się, iż budżet na potrzeby Rady i drogi powiatowej na rok 1884 złożony został w biurze Wydziału powiatowego] do przejrzenia przez opodatkowanych.
Z Wydziału powiatowego
Nowy Targ. d. 3 grudnia 1883.

L. 1559. (7995 3—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §fu 30 ust. o repr. powiat, podaje się do wiadomości wszystkich kontrybuentów podatkowych powiatu, iż uchwalony przez Reprezentacyę powiatową preliminarz potrzeb powiatowych na rok 1884, wyłożonym jest w biurze Wydziału powiatowego w Gorlicach do wolnego przez interesowanych przeglądnięcia w godzinach urzędowych.
Z Reprezentacyi powiatu.
Gorlice, d. 27 listopada 1883.

L. 24932/V Ces. król. (8069 1-2)



uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa rozmaitych materyałów.

Na rok 1884, rozpisuje się za ofertami dostawa materyałów ziemnych i skalnych, tudzież wyrobów żelaznych stalowych, metalowych, tkackich, wełnianych, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych, szklanych, wreszcie pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.

Oferty, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów", należy wnieść najdalej do **28 grudnia b. r. godziny 11tej przed południem** u głównego zarządu w Wiedniu, (Elisabethstrasse 9) komitetu zarządzającego w Bukareszcie, (Strada Skaunele 49) albo dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 proc. wartości ofiarowanej dostawy.

Szczegółowe wykazy i warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurach zarządów materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem opłaty pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Oferty, wniesione po upływie oznaczonego czasu, lub nie odpowiadające w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, 4 grudnia 1-83.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Salaterki i kompotierki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo

w obfitym wyborze.

Zawiadomienie.

Mikołaj Marecki fortepianista-stroiciel, zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**

Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gwarancyą.

Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

(7788 7-11) **Mikołaj Marecki** *fortepianista-stroiciel*, **Lwów, ul. Sykstuska l. 10.**

Przywilej!

Tutejsza firma blacharska **Ferdynanda Kindl i Władysława Gerc**, istniejąca od lat 14 we Lwowie, otrzymała od ministerstwa handlu patent na swój nader praktyczny wynalazek, non plus ultra, **oszczędny szybkowarek**. Przyrząd ten, dający się zastosować do każdej naftowej lampy, zagotuje wodę w 15 minut., a praktycznością swoją przewyższa wszystkie dotąd znane szybkowarki spirytusowe, gdyż zaoszczędza osobne ogrzewanie spirytusowe, a przytem nie przeszkadza wcale pracować przy świetle tej samej lampy, na której jest umieszczony. (7985 2-3)

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa 1/8 kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3.—
najprzed. „ zł. 3.—	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko. (6617 19—2)

Kawa familijna

Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba“** nowego zbioru, zyskującej, gatunek wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (7748 7-15)

S. Ascoli w Tryeście.

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory włoskie

w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

duże włoskie

MARONY tyrolskie

po 40 ct. kilo.

GRUSZKI i JABŁKA tyrolskie, świeże

winogrona hiszpańskie, Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i t. p.

poleca handel (8006 1—?)

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Konkurs.

L. 962. (8058 2—3)

Wydział powiatowy Czortkowki rozpisuje niniejszym konkurs na posadę konduktora dróg gminnych.

Płaca roczna 400 złr, w. a. i 100 złr. w. a, ryczałtu na podróże i dyety.

Umowa mogłaby być zawartą także za dziennem wynagrodzeniem na czas letnich miesięcy od maja do końca października.

Podania udokumentowane należy wnieść do 15 stycznia 1884.

Z Wydziału powiatowego Czortków, [illegible] grudnia 1883.

Dra. Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

zawierający między innemi także najnowszy sposób traktowania suchot, jest do nabycia w drukarni p. Wajdowiczowej, Rynek **l. 9, we Lwowie.** Cena 1.50. (6492 10 ?)

Gorzelnik teoretyczno praktyczny kierownik, z ukończoną szkołą gorzelniczą w Dublanach, zobowiązuje się wydatek w gorzelni podnieść i zacierać 5 razy na 24 godzin, wydając z 1 kilograma skrobii po 0.6 liter spirytusu na 80° Tr. Zawezwania przyjmuje pod adresem: Piotr Julian **Klimecki, w Bóbrce.** (8074 1-2)

Guwerner filolog, udzielający zarazem gruntownie początkowej gry na fortepianie, stara się o miejsce guwernera. Rekomendacye jak najchlubniejsze ma w ręku. Bliższa wiadomość w księgarni Wgo Milikowskiego we Lwowie. (8072 1-2)

HANDEL KORZENNY

Karola Bałłabana

poleca

zupełnie świeże:

- **Bryndzę** wyśmienitą jesienną.
- **Ser** cieszyński, z dóbr Arcyks. Albrechta.
- **Ser** ementalski.
- **Musztardę** kremską.
- **Musztardę** francuską Schmita.
- **Musztardę** diaphane Louit freres.
- **Musztardę** angielską w paczkach.
- **Marony** włoskie duże
- **Powidła** węgierskie.
- **Miód** prząsny.
- **Bulion** Sułkowskiego.
- **Extrakt** mięsny Liebiga

(713 13—?)

Realność gruntowa w **Petrance**, powt. Kałusz, 1/2 mili od gościńca murowanego, a 2 mile od kolei żelaznej, obszaru ogólnego 13 morgów, z dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela w **Petrance**, poczta Kałusz, pod adresem **P. K.** (8065 2-3)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt. **proszku salicylowego** pud. 40 cnt. **wody salicylowej** flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (7877 2—4)

L. 8636. (8027 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 16.541 zł. 65 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 18.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Gogołów część I z przyległ, Huta w powiecie Jasielskim położonych, WW. Władysława i Stanisławy małżonków Pierzchałów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 28 listopada 1883.

Pianino nowego fasonu i **fortepian** ograny, tanio do nabycia lub pożyczenia. (Łyczaków 7, na I. p. w lewo). (8067 1-6)

PAPIER WLINSKI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (6920 5—18)

Z powodu wyjazdu

do sprzedania meble, sprzęty, obrazy, przy ulicy Sobieskiego l. 4 I piętro, na ganku, ostatnie drzwi po prawej ręce. (8076)

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE.

Pierwszy koncesyonowany Zakład zaprawiania i froterowania podłóg masą woskową, bezwodną i bez zapachu, przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, która szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk i swoją dobrocią przewyższa wszystkie **farby, lakiery i pokosty**, — przyjmuje zamówienia na prowincyę jako też i we Lwowie. Płyn kauczukowy, funt 70 centów, farba 40 centów. (7232 1-6?)

Jeden metr w □ woskiem kauczukowym **12 cent.**

Przybory na Boże drzewko.

Szopki do sklejania w arkuszach po 10, 20, 30 cent. **Szopki do sklejania w mapach** po złr. 1, 1.30, 1.50 i wyżej. **Ozdoby na drzewka imitujące owoce.** — **Kule** szklanne. — **Ordery** imitacya brylantów. — **Lichtarzyki** na świece. — **Świece** różnokolorowe. — **Pozłótka** srebrna i złota. — **Papiery** kolorowe i t. p. w największym wyborze — poleca:

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy plac Maryackim,

Na żądanie sortujemy na każdą kwotę. (7989 2-3)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

L. 1656. Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XXII. Loterya Państwowa

dla cywilnych celów dobroczynnych tej połowy monarchii

12.240 wygranych w łącznej kwocie **208.900 złotych**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 złr. renty w złocie; 1 główna wygrana na 20.000 zł. renty w złocie i 1 główna wygrana na 10.000 zł. renty w złocie.

Dalej **12** poprzednich i następnych wygranych, jak niemniej **20** wygranych po **200** zł. renty w złocie, nakoniec wygrane w gotówce po **100** zł., **80** zł., **60** zł., **40** zł., **20** zł., **10** zł., **8** zł. i **6** zł. w ogólnej kwocie **112.500** zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 28 grudnia 1883.

Los kosztuje tylko 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z losami, w oddziale loteryj państwowych „Stadt, Riemergasse 7, II piętro, im Jacoberhofe“, jak niemniej u licznych organów sprzedaży losów.

Losy przesyłają się franco.

Wiedeń, dnia 15 października 1883.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj. **oddział loteryi państwowej.**

(7308 4—6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (6491 29 —?)

Z [illegible] Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“